

Jakub Mularczyk

Z Kielecczyny na Westerplatte.

Losy obrońców Wojskowej Składnicy Tranzytowej



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Delegatura w Kielcach

Jakub Mularczyk

***Z Kielecczyzny
na Westerplatte.***

Losy obrońców Wojskowej Składnicy Tranzytowej

Jakub Mularczyk

Z Kielecczyny na Westerplatte.

Losy obrońców Wojskowej Składnicy Tranzytowej



Kielce 2022



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Delegatura w Kielcach

Projekt graficzny i typograficzny:
IMPRESJE.NET Miłosz Trukawka

Na okładce:
Polski żołnierz na posterunku na Westerplatte, lata 30. XX w. (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej)

Redakcja językowa:
Edyta Krężolek

Korekta:
Ilona Religa-Gola

Skład i łamanie:
IMPRESJE.NET Miłosz Trukawka

Druk:
IMPRESJE.NET Miłosz Trukawka

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i Jakub Mularczyk,
Kielce 2022

ISBN 978-83-8229-572-6

Zapraszamy na stronę internetową:
www.ipn.gov.pl

Spis treści

Wstęp	7
Dzieje Westerplatte	11
2. Dywizja Piechoty Legionów	14
Na Westerplatte	23
Obrona	28
Po kapitulacji	34
Po wojnie	39
Upamiętnienie	46
Leon Pająk	55
Franciszek Zamaryka/Zameryka	57
Władysław Baran	59
Ignacy Skowron	61
Ignacy Zatorski	63
Wykaz skrótów	64

To jest święte miejsce. Miejsce zroszone krwią, naznaczone kalectwem i śmiercią. Powinno pozostać takie jak jest. Żywą lekcją historii.

kpt. Franciszek Dąbrowski o Westerplatte

Westerplatte – miejsce, które zapisało się w pamięci wielu pokoleń Polaków heroiczną walką, podjętą 1 września 1939 r. przez stacjonujących tam żołnierzy. Blisko połowa załogi, która stała się uczestnikami pierwszej bitwy II wojny światowej pochodziła z Kielc i Kielecczyzny. Byli to żołnierze 2. Dywizji Piechoty Legionów. W marcu i kwietniu 1939 r., wybrani przez dowództwo, najlepsi żołnierze wyruszyli z Kielc na Westerplatte. Z osiemdziesięcioosobowej grupy żołnierzy, sześćdziesięciu dziewięciu stanowili „Czwartacy”.

Na wypadek wojny otrzymali rozkaz bronić się przez 12 godzin. Wytrzymała prawie 7 dni, bez żadnej pomocy z zewnątrz. Ich bohaterska obrona wykorzystywana była jako środek motywujący dla polskich żołnierzy, stawiających opór Niemcom w innych częściach kraju. Ich heroiczny czyn stał się symbolem największego poświęcenia i oddania sprawie polskiej. To ich historię przypomina Jakub Mularczyk.

Niniejsza publikacja prezentuje losy żołnierzy 2. Dywizji Piechoty Legionów od momentu, kiedy zameldowali się na Westerplatte, poprzez 7 dni walki, wojenne losy, zmagania z komunistycznym aparatem represji i funkcjonowanie w PRL-owskiej rzeczywistości. Warto dodać, że większość obrońców Westerplatte została doceniona dopiero na początku III RP. Znaczna część pośmiertnie.

W 2021 r. w Kielcach, z inicjatywy ks. bp. Mariana Florczyka, powstał Społeczny Komitet „Pamiętamy o westerplataczkach”. Głównym celem Komitetu jest przywracanie pamięci o westerplataczkach pochodzących z Kielecczyzny. W jego skład weszli: Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach, Kuria Diecezjalna w Kielcach, Świętokrzyska Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy w Kielcach, 10. Świętokrzyska Brygada Obrony Terytorialnej, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Wojewoda Świętokrzyski, Prezydent Miasta Kielce oraz Świętokrzyskie Kuratorium Oświaty. Od 2022 r. partnerami przedsięwzięcia są: Dowódca Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych oraz Komendant Wojewódzkiej Policji. Komitet zorganizował dotąd wiele wydarzeń służących realizacji postawionego celu, m.in.: konkursy, rajdy, prelekcje, wystawy. Na szczególną uwagę zasługuje „Rajd Rowerowy im. Westerplataczków”, którego uczestnicy w ciągu pięciu dni pokonują ponad 500-kilometrową trasę z Kielc do Gdańska. W ten sposób oddając cześć i hołd żołnierzom z Kielecczyzny.

Powstanie Komitetu stało się inspiracją do szerszego zajęcia się tematem żołnierzy 2. Dywizji Piechoty Legionów, w tym kieleckiego 4. Pułku Piechoty Legionów. Celem autora publikacji było upowszechnienie wiedzy na temat losów kieleckiej załogi na Westerplatte. Nieliczni mieszkańcy woj. świętokrzyskiego zdają sobie bowiem sprawę z faktu, iż znaczna część bohaterskich obrońców Westerplatte pochodziła z ich regionu. Zgromadzony materiał, pochodzący z przeprowadzonych kwerend, zebranych relacji i dokumentów, stał się podstawą niniejszej publikacji. Na jej końcu przedstawiono sylwetki pięciu wybranych westerplaczczyków, którzy najpełniej uosabiają losy bohaterów. Jak ważna jest pamięć o dzielnych żołnierzach z Westerplatte, świadczą m.in. wspomnienia odwiedzających współcześnie to miejsce pamięci. W jednym z nich czytamy:

Piękno czynu i majestat śmierci w obronie Ojczyzny przeniosły ich do historii [...] bo w moim kraju mężczyźni w chwili zagrożenia Ojczyzny stawali z bronią w rękę i to jest godne podziwu i warte pamięci...

dr Dorota Koczwańska-Kalita
Naczelnik Delegatury
Instytutu Pamięi Narodowej
w Kielcach



Praca Heleny Soboty z Kielc, która zajęła I miejsce (grupa wiekowa klasy IV–VI szkół podstawowych) w kategorii plastycznej konkursu „Nasi tam byli – Westerplatte 1939. Żołnierze 2. Dywizji Piechoty Legionów WP w walkach na Westerplatte”, zorganizowanego przez Delegaturę IPN w Kielcach oraz Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty.

Dzieje Westerplatte

Dziś Westerplatte jest znane jako miejsce bohaterskiej obrony polskich żołnierzy z września 1939 r. Półwysep nie zawsze jednak miał wyłącznie militarny charakter. W XIX w. na Westerplatte, wówczas znajdującym się w granicach Niemiec, prężnie działał ośrodek uzdrowiskowo-wypoczynkowy. Jego historia zaczęła się w 1829 r., kiedy David Martin Krüger zainwestował w grunty na półwyspie i zbudował zakład kąpielowy oraz restaurację. Po kilku latach miejsce przekształciło się w kurort, do którego gości dowoziły statki pasażerskie. Od połowy XIX w. coraz więcej osób inwestowało na Westerplatte, wykupując ziemię i budując m.in. domy letniskowe, co przyczyniło się do rozbudowy kurortu.

W ostatnich dwóch dekadach XIX w. kurort na Westerplatte zyskał na znaczeniu. Z lokalnego ośrodka wypoczynkowego, przekształcił się w miejsce powszechnie znane polskim i niemieckim turystom. Powstało wówczas molo spacerowe, o długości 120 m, z przystanią dla statków wycieczkowych, dom zdrojowy z restauracją, hotel, hala plażowa, kąpielowe zakłady lecznicze, korty tenisowe oraz kręgielnia. W tym okresie ośrodek uzdrowiskowy odwiedzany był przez ponad 100 tys. kuracjuszy rocznie.

Wraz z rozbudową kurortu, na Westerplatte powstawały także konstrukcje militarne – stanowiska artylerii nadbrzeżnej oraz schrony amunicyjne. Przy kanale portowym znajdowały się ziemne fortyfikacje polowe, które również nie były typowe dla krajobrazu ośrodka wypoczynkowego. Świadczyły jednak o strategicznym położeniu półwyspu Westerplatte.

Zmierzch świetności kurortu nastąpił w styczniu 1914 r., kiedy sztorm zniszczył dużą część zabudowań. Kolejnym ciosem dla ośrodka na Westerplatte był wybuch Wielkiej Wojny. Niepewna sytuacja polityczna Gdańska po wojnie również nie sprzyjała odbudowie kurortu, który ponownie stał się lokalnym kąpieliskiem¹.

Decyzją zwycięskich mocarstw, po I wojnie światowej Gdańsk stał się Wolnym Miastem. Traktat wersalski z 2 czerwca 1919 r. przyznał Polsce zaledwie 140 km linię brzegową, bez dostępu do portu pełnomorskiego. Polacy mieli natomiast możliwość korzystania z portu w Gdańsku. Mimo, że polskie statki miały gwarancje równego traktowania ze statkami gdańskimi, to zdarzały się akcje sabotażowe. W czasie wojny polsko-rosyjskiej, w 1920 r. transporty dla polskiej armii były bojkotowane przez niemieckich dokerów. Spowodowało to reakcję polskiego

¹ A. Drzycimski, *Westerplatte. Reduta w budowie 1926–1939*, t. 1, Gdańsk 2014, s. 25.

rządu. Do Gdańska, za zgodą Rady Ligi Narodów, przybył wówczas sześćdziesięcioosobowy polski oddział żołnierzy, którzy pełnili służbę wartowniczą w rejonie wyładunku dostaw wojskowych dla Polski.

Prof. Szymon Askenazy, pełniący funkcję przedstawiciela Rzeczypospolitej przy Radzie Ligi Narodów, wnioskował już w 1920 r. o wyodrębnienie dla Polski terenu w gdańskim porcie. Powołana przez Ligę specjalna komisja, uznała prawo państwa polskiego do posiadania na terenie Gdańska miejsca przeznaczonego do przeładunku materiałów wojskowych. Planowano, aby miejscem tym była wyspa Holm (dzisiejszy Ostrów). Projekt ten jednak upadł. Holm znajdowała się w centrum portu, zbyt blisko miasta². Miejscem lepiej ułożonym dla zbudowania bazy wyładowniczej okazał się półwysep Westerplatte.

Kluczowym dniem w historii Westerplatte był 14 marca 1924 r. Wówczas Rada Ligi Narodów przydzieliła Polsce półwysep, jako miejsce do składowania i przeładunku materiałów wojskowych. Wkrótce rozpoczęto prace budowlane, których priorytetem był basen portowy, ponieważ od terminu zakończenia tej inwestycji uzależnione było przekazanie Polsce półwyspu. Oficjalnie nastąpiło to 31 października 1925 r., kiedy Senat Wolnego Miasta Gdańska przekazał Westerplatte na własność Radzie Portu i Dróg Wodnych, a ta oddała ten teren Polsce w wieczystą dzierżawę³. Latem 1925 r. zakończono budowę linii kolejowej, wybudowano również stację kolejową, elektrownię i studnię artezyjską. W celu usprawnienia łączności między posterunkami i innymi obiektami zainstalowano telefony. Na długości 2/3 półwyspu wybudowano dwumetrowy mur z czerwonej cegły. Reszta terenu odgradzona była płotem z drutu kolczastego.

Odpowiednia infrastruktura była kluczowa dla właściwego funkcjonowania Wojskowej Składnicy Tranzytowej (WST) na Westerplatte. Osobną, nie mniej ważną kwestią, była obsada Składnicy. W grudniu 1925 r. Rada Ligi Narodów ustaliła, że na terenie placówki może przebywać co najwyżej osiemdziesięciu ośmiu polskich żołnierzy, w tym: dwóch oficerów, dwudziestu podoficerów oraz sześćdziesięciu sześciu szeregowych.

Pierwszy oddział pojawił się na półwyspie w styczniu 1926 r. W tym czasie na terenie Składnicy przebywały jeszcze ekipy budowlane, które kończyły budowę magazynów oraz basenu amunicyjnego. Pierwsze wymiany załóg stacjonujących na Westerplatte nie były regularne. Z czasem zaczął obowiązywać system

² Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Biuro Inspekcji Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, sygn. 302/4/1177, [Historia składnicy tranzytowej w Gdańsku], s. 133–134.

³ B. Fengler, *Wojskowa Składnica Tranzytowa na Westerplatte w Gdańsku w latach 1925–1933*, „Biuletyn Historyczny”, 1973, nr 3, s. 35.

sześciomiesięczny. Od początku zwracano natomiast uwagę na specjalny charakter służby na półwyspie i konieczność obsadzenia Składnicy odpowiednio dobranymi i wyszkolonymi żołnierzami⁴. Zmiany załogi były dokonywane wiosną oraz jesienią, a do 1933 r. obowiązek delegowania wojskowych na Westerplatte spoczywał na 4 Dywizji Piechoty w Toruniu. W latach 1933–1937 to zadanie realizował Batalion Morski z Wejherowa.

Poważne zmiany w systemie rotacji załóg nastąpiły w 1938 r., kiedy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, aby obsada załóg Składnicy była realizowana przez wyznaczone dywizje z całego kraju. Od kwietnia do października 1938 r. na Westerplatte służyli zatem żołnierze oddelegowani przez 8. Dywizję Piechoty w Modlinie, 18. Dywizję Piechoty w Łomży oraz 28. Dywizję Piechoty w Warszawie. Kolejną zmianę zapewniła 1. Dywizja Piechoty w Wilnie. Ostatnią jednostką delegującą formalnie swoich żołnierzy na półwysep była 2. Dywizja Piechoty stacjonująca w Kielcach.

⁴ CAW, Biuro Inspekcji Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, sygn. 302/4/1177, [Organizacja składów tranzytowych na Westerplatte], s. 80.

2. Dywizja Piechoty Legionów

Geneza 2. Dywizji Piechoty sięga I wojny światowej i sformowanej wówczas II Brygady Legionów, chociaż formalnie utworzona została wiosną 1919 r. W czasie wojny polsko-bolszewickiej, jej żołnierze walczyli m.in. pod Mołodecznem, Borysowem, Mińskiem i nad Niemnem. W połowie 1922 r. jednostki 2. Dywizji Piechoty zostały przydzielone do miejsc stałego postoju. Dowództwo Dywizji ulokowano w Kielcach, tam też stacjonował 4 pułk piechoty legionów (ppl). Z kolei w Pińczowie oraz Staszowie, a od 1931 r. w Sandomierzu i Staszowie, swoją bazę miał 2 ppl. W Jarosławiu i Nisku ulokowany był 3 pułk⁵. Wszystkie trzy jednostki nosiły nazwę wyróżniającą „Legionów”, co przekładało się na nazewnictwo stopni wojskowych – legionista i starszy legionista byli odpowiednikami szeregowego i starszego szeregowego w innych jednostkach.

Wiosną 1939 r. Westerplatte zasilili osiemdziesięciosobowa grupa żołnierzy wyselekcjonowana z 2, 3 i 4 ppl. Najliczniejszą grupę wystawili „Czwartacy” – sześćdziesięciu dziewięciu ludzi. Z racji posiadanego przez wspomniane pułki piechoty statusu typu I, jednostki te szkoliły również rekrutów do służby w Korpusie Ochrony Pogranicza (KOP). W marcu 1939 r. z 4 ppl odeszli zatem nie tylko żołnierze oddelegowani na Westerplatte, ale również do służby w KOP. Niektórzy zostali wysłani do 16. batalionu KOP na Polesiu, z miejscem stacjonowania w Sienkiewiczach (dzisiejsza Białoruś). Tamtejsza kompania odwodowa oraz kompania ciężkiego karabinu maszynowego (ckm) zasilili nowo tworzony batalion KOP „Hel” w maju 1939 r.⁶ Jednym z żołnierzy 4 ppl, który przeszedł tę drogę, był pochodzący z Chęcin Leon Stępniewski. Pod koniec września został ciężko ranny w głowę, a po kapitulacji jednostek na półwyspie helskim dostał się do niemieckiej niewoli. W tym czasie przebywał w szpitalach, a następnie jako niezdolny do pracy, został zwolniony do domu w marcu 1940 r. Po powrocie do rodzinnych Chęcin współpracował z podziemiem niepodległościowym.

Żołnierze wyszkoleni w 2. Dywizji Piechoty stanowili część załogi na Westerplatte – jedyne pododdziału Wojska Polskiego stacjonującego poza granicami Rzeczypospolitej. Sama 2. Dywizja Piechoty w czasie działań wojennych była częścią

⁵ A. Rzakowski, *2. Dywizja Piechoty Legionów*, Warszawa 2016, s. 7.

⁶ J. Prochwicz, *Korpus Ochrony Pogranicza w przededniu wojny, część II. Przemiany organizacyjne i przygotowania wojenne KOP w 1939 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1994, R. XXXIX, nr 3 (149), s. 152.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
DEPARTMENT PIECHOTY

L. dz. 668/Tjn.Org.
R-112.
Tel. wewn. 2410.

Warszawa, dnia 28 lutego. 1939 r.

Organizacja plutonu wartowniczego dla Wojsk. Składnicy Tranzyt. na Westerplatte.

Jowódca 2 Dywizji Piechoty Leg.

Kielce

W ślad za rozkazem M.S. Wojsk. Dep. Piech. L. 358/Tj. Org. 38. oraz L. 3640/Tjn.Org. 38. - polecam zorganizować pluton wartowniczy dla wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte w następujący sposób:

1. Kadra zawodowa.

- 1 oficer /kpt.-por./ dowódca plutonu,
- 1 chorąży - następca dowódcy plutonu,
- 1 st. sierżant /szef/
- 2 plutonowych,
- 5 kaprali zawodowych,
- 4 kaprali naiterminowych.

Kadrę zawodową wyznaczyć z pułków piechoty 2 Dywizji Piechoty Legionów.

Wszyscy podoficerowie zawodowi z grupy liniowej. Plutonowi, kaprale zawodowi i naiterminowi z grupy c.k.w.

Nazwiska wyznaczonych: oficera, podoficerów zawodowych i naiterminowych należy podać do Biura Personalnego M.S. Wojsk. na dzień 8 marca 1939 r. z zaznaczeniem pułku.



Fragment rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych skierowanego do dowódcy 2. Dywizji Piechoty w sprawie zorganizowania plutonu wartowniczego na Westerplatte. (Centralne Archiwum Wojskowe)

Armii „Łódź”, walczyła w rejonie Piotrkowa Trybunalskiego, Łodzi, Ożarowa, a finalnie zasiłała załogę Twierdzy Modlin.

W październiku 1938 r. dowódca 2. Dywizji Piechoty płk Edward Dojan-Surówka otrzymał rozkaz z Ministerstwa Spraw Wojskowych dotyczący sformowania plutonu wartowniczego. Dowództwo natychmiast rozpoczęło proces selekcji żołnierzy, którzy w marcu 1939 r. mieli zasilić WST na Westerplatte. Do grudnia 1938 r. ustalona została obsada plutonu, ale do marca 1939 r. nastąpiły nieznaczne zmiany personalne.

Kadra dowódcza plutonu miała liczyć czternastu żołnierzy, a za ich dobór byli odpowiedzialni dowódcy pułków, którzy przedstawiali kandydatury dowództwu 2. Dywizji Piechoty. W grudniu 1938 r. płk Dojan-Surówka zaaprobował większość osób spośród kadry podoficerskiej, za wyjątkiem kpr. Andrzeja Krzęciejewskiego z 2 ppl. Wyjazd na Westerplatte uniemożliwiła mu opinia przełożonych, według której był „miękki, wybitnie lekkomyślny, łatwo ulegający wpływowi ujemnym”⁷. W jego miejsce zaproponowano kpr. Ignacego Frączka, który ostatecznie nie pojechał z powodu braków personalnych w kadrze zawodowej w 2 ppl. Na ostatecznej liście podoficerów delegowanych na półwysep znalazł się zatem kpr. Michał Gonsowski. Niedługo przed wyjazdem na Westerplatte nastąpiła jeszcze jedna zmiana. Chorego na gruźlicę kpr. Józefa Kulińskiego z 3 ppl zastąpił na początku marca kpr. Władysław Goryl. Do 8 marca 1939 r. dane wytypowanych kandydatów z kadry zawodowej zostały przesłane do Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Tam kandydaci do wyjazdu na Westerplatte przechodzili ostateczną weryfikację.

Według rozkazu, dowódcą plutonu wartowniczego miał zostać oficer w randze porucznika lub kapitana. Wybrany na tę funkcję Leon Pająk awans na porucznika otrzymał w marcu 1938 r. Wymagania wobec oficera były precyzyjne: stan cywilny – kawaler, wysokie kwalifikacje służbowe, a także bardzo wysokie morale.

Zastępcą dowódcy plutonu miał być żołnierz w randze chorążego, a kadre podoficerską mieli stanowić jeszcze: starszy sierżant, dwóch plutonowych, pięciu kaprali zawodowych oraz czterech kaprali nadterminowych.

Pożądane było, aby również podoficerowie byli kawalerami. W wyjątkowych sytuacjach mogli być żonaci, choć zastrzeżono, że ich rodziny nie będą mogły zostać sprowadzone do Gdańska. Wyselekcjonowani żołnierze spośród kadry zawodowej mieli też być niekarani sądowo i dyscyplinarnie za wykroczenia przeciwko dyscyplinie wojskowej. Wymagano, by były to osoby bez nałogów oraz długów.

⁷ CAW, 2. Dywizja Piechoty Legionów, [Obsada plutonu Westerplatte], sygn. 313/2/16, b.p.

Szczegółowe wytyczne precyzowały oczekiwania nie tylko wobec kadry zawodowej, ale i szeregowych żołnierzy. Musieli oni legitymować się polskim obywatelstwem i nie mogli być karani sądowno. Wśród wytycznych dotyczących szeregowych znalazł się również zapis, aby były to osoby „pewne politycznie”. Uczulono zatem dowództwo na dobór odpowiednich żołnierzy, nie tylko pod kątem kwalifikacji służbowych. Dla szeregowych został również podany preferowany wzrost – minimum 170 cm⁸. Było to kryterium powyżej ówczesnej średniej, więc trudno było dobrać wykwalifikowanych żołnierzy, którzy je spełniali.



Leon Pająk w 1935 r. (Muzeum Historii Kielc)

Warto nadmienić, że żołnierze broniący we wrześniu 1939 r. Westerplatte wprawdzie urodzili się podczas zaborów, lecz dorastali już w niepodległej Polsce i uczyli się w polskich szkołach. Jednak analfabetyzm wówczas był zjawiskiem powszechnym – zwłaszcza w centralnych i wschodnich rejonach II RP. W 1931 r. w województwie kieleckim wynosił 25,7% wśród osób powyżej dziesiątego roku życia. Nie w każdej miejscowości wówczas można było ukończyć obowiązkową szkołę powszechną, składającą się z 7 oddziałów (klas). Umiejętność pisania i czytania można było zdobyć w wojsku, podczas kursów dla żołnierzy.

⁸ CAW, 2. Dywizja Piechoty Legionów, [Pluton wartowniczy na Westerplatte – sprawa wyszkolenia], sygn. 313/2/16, b.p.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr.X.
S z t a b

L. 1618/Tj./Pers.

Przemysł, dnia 16. III.1939 r.

Podoficerowie zawodowi i nadterminowi - przeniesienia.

351

Tajno!



Minister Spraw Wojskowych rozkazem B.P. L.536/Tj.I-4 z 14.III.1939 r. w związku z rozkazem M.S.Wojak. Dep.Fiech. L.668/Tj.Org. z dnia 28.II.1939 r. przeniósł do plutonu wartowniczego na Westerplatte bez zmiany dotychczasowej przynależności macierzystej, służbowo zaś, etatowo i gospodarczo do Wojskowej Składnicy Transzytowej na Westerplatte następujących podoficerów zawodowych i nadterminowych:

- 1/ chor. Gryczmanski Józef - z 3 p.p.Leg.
- 2/ st.sierż. zaw. Pełkę Józefa - z 2 p.p.Leg.
- 3/ plut.zaw. Barana Władysława - z 2 p.p.Leg.
- 4/ plut.zaw. Bieniasza Józefa - z 3 p.p.Leg.
- 5/ kpr. zaw. Goryla Władysława - z 3 p.p.Leg.
- 6/ kpr. zaw. Chruła Henryka - z 2 p.p.Leg.
- 7/ kpr. zaw. Grudzińskiego Bronisława - z 2 p.p.Leg.
- 8/ kpr. zaw. Stradomskiego Jana - z 4 p.p.Leg.
- 9/ kpr. zaw. Łuczyńskiego Edwarda - z 4 p.p.Leg.
- 10/ kpr. ndt. Kochana Bronisława - z 3 p.p.Leg.
- 11/ kpr. ndt. Trele Stanisława - z 3 p.p.Leg.
- 12/ kpr. ndt. Domonia Władysława - z 2 p.p.Leg.
- 13/ kpr. ndt. Gonsowskiego Michała - z 2 p.p.Leg.

Koszty przeniesienia pokryje Dep.Int.z kredytów I Wiceministra Spraw Wojskowych w dziale 1-2-2-12.-

R o z d z i e l n i k :

-do wykonania:

D-cy: 2,3 i 4 p.p.Leg.

-do wiadomości:

D-ca 2 Dzw.Fiech.Leg.
Szef Int.DOK.X.

Z r.

SZEF SZTABU

GRABOWSKI
pułkownik dypl.

17 MARC 1939

351/5

II

Wojak 130

Grabowski
do kwatermistrzostwa
leg.

Na pierwszej liście oddelegowanych do wyjazdu na Westerplatte, którą sporządził w 4 ppl, znaleźli się również: Władysław Luty, Jan Witek, Stefan Kocia, Stanisław Staniszewski, Roman Śliwa, Jan Dziekan, Julian Szczesniak, Feliks Wołowski, Edward Stradomski, Stefan Bartnik, Stanisław Głębowski, Bolesław Gajkowski i Stanisław Sikora. Ostatecznie wymienieni nie pojechali jednak na Wybrzeże.

Stan osobowy plutonu wartowniczego na Westerplatte zawsze musiał być pełny. W razie ubycia żołnierza, jednostka do której należał była zobligowana przysłać żołnierza na zastępstwo. Jeżeli któryś z żołnierzy zachorował, a czas jego absencji był dłuższy niż dwa tygodnie, to po powrocie do zdrowia wracał do swojej jednostki macierzystej, a na półwyspie zostawał z kolei żołnierz przysłany na zastępstwo. Służba na Westerplatte uchodziła za wyróżnienie, na co wskazują szczegółowe wytyczne, jakie znalazły się w rozkazie skierowanym do 2. Dywizji Piechoty. Wymagania nie od samego początku były jednak tak precyzyjne. Od żołnierzy pierwszych załóg służących na Westerplatte wymagano wyłącznie rocznego doświadczenia w wojsku.

Lista żołnierzy 2. Dywizji Piechoty oddelegowanych do WST na Westerplatte

Lp.	Imię i nazwisko	Jednostka wojskowa	Stopień wojskowy	Wzrost (w cm)	Wykształcenie
1	Eugeniusz Aniołek	4 ppl	leg.	167	analfabeta
2	Wacław Bacharz	4 ppl	leg.	166	trzy oddziały szkoły powszechnej
3	Stanisław Bałtowski	4 ppl	st. leg.	brak danych	6 oddziałów
4	Władysław Baran	2 ppl	plut. zaw.	b.d.	7 oddziałów
5	Stanisław Bartocha	4 ppl	leg.	167	4 oddziały
6	Józef Bieniasz	3 ppl	plut. zaw.	b.d.	b.d.
7	Piotr Borowiec	4 ppl	leg.	168	analfabeta
8	Henryk Chrul	2 ppl	kpr. zaw.	b.d.	b.d.
9	Władysław Chrzan	4 ppl	kpr.	175	4 oddziały
10	Wacław Cieplucha	4 ppl	kpr.	162	3 oddziały
11	Jan Cieśliński	4 ppl	leg.	170	4 oddziały
12	Jan Derlatka	4 ppl	leg.	167	5 oddziałów
13	Władysław Domoń	3 ppl	kpr. nt.	b.d.	b.d.
14	Bronisław Drobek	4 ppl	st. leg.	169	4 oddziały

Lp.	Imię i nazwisko	Jednostka wojskowa	Stopień wojskowy	Wzrost (w cm)	Wykształcenie
15	Władysław Drózdź	4 ppl	st. leg.	172	6 oddziałów
16	Ignacy Dudzic	4 ppl	st. leg.	165	4 oddziały
17	Józef Duleba	4 ppl	leg.	174	analfabeta
18	Stefan Gajda	4 ppl	leg.	162	5 oddziałów
19	Jan Gębura	4 ppl	st. leg.	172	4 oddziały
20	Feliks Głowacki	4 ppl	leg.	166	analfabeta
21	Michał Gonsowski	2 ppl	kpr. nt.	b.d.	b.d.
22	Władysław Goryl	3 ppl	kpr. zaw.	b.d.	b.d.
23	Józef Grudzień (s. Andrzeja)	4 ppl	leg.	b.d.	b.d.
24	Józef Grudzień (s. Marcina)	4 ppl	leg.	165	4 oddziały
25	Bronisław Grudziński	2 ppl	kpr. zaw.	b.d.	b.d.
26	Jan Gryczman	3 ppl	chor.	b.d.	b.d.
27	Jan Hajduszkiewicz	4 ppl	leg.	b.d.	b.d.
28	Józef Jankowicz	4 ppl	leg.	166	analfabeta
29	Józef Kita	4 ppl	leg.	b.d.	b.d.
30	Bronisław Kochan	3 ppl	kpr. nt.	b.d.	b.d.
31	Stanisław Kolasa	4 ppl	st. leg.	170	4 oddziały
32	Czesław Kołton	4 ppl	st. leg.	168	analfabeta
33	Jan Korus	4 ppl	leg.	168	5 oddziałów
34	Mieczysław Krzak	4 ppl	leg.	172	4 oddziały
35	Zenon Kubicki	4 ppl	leg.	166	5 oddziałów
36	Roman Kucemba	4 ppl	leg.	164	4 oddziały
37	Stefan Kulczyński	4 ppl	kpr.	164	4 oddziały
38	Józef Kutera	4 ppl	st. leg.	163	3 oddziały
39	Franciszek Lis	4 ppl	st. leg.	157	analfabeta
40	Leon Loranty	4 ppl	leg.	165	2 oddziały
41	Władysław Łakomic	4 ppl	leg.	163	3 oddziały
42	Franciszek Łojek	4 ppl	leg.	175	analfabeta
43	Edward Łuczynski	4 ppl	kpr. zaw.	b.d.	7 oddziałów
44	Jan Majcher	4 ppl	st. leg.	164	3 oddziały
45	Józef Michalik	4 ppl	leg.	165	4 oddziały

Lp.	Imię i nazwisko	Jednostka wojskowa	Stopień wojskowy	Wzrost (w cm)	Wykształcenie
46	Stefan Misztalski	4 ppl	leg.	167	analfabeta
47	Bolesław Nidziński	4 ppl	st. leg.	174	4 oddziały
48	Jan Nowak	4 ppl	leg.	171	4 oddziały
49	Leon Pająk	4 ppl	porucznik	b.d.	7 oddziałów
50	Józef Paszkowski	4 ppl	st. leg.	164	analfabeta
51	Józef Pełka	2 ppl	st. sierż.	b.d.	b.d.
52	Antoni Piróg	4 ppl	leg.	164	3 oddziały
53	Marian Pocięcha	4 ppl	leg.	175	4 oddziały
54	Stanisław Pokrzywka	4 ppl	leg.	164	3 oddziały
55	Jan Władysław Połęcz	4 ppl	leg.	164	4 oddziały
56	Jan Porada	4 ppl	leg.	168	3 oddziały
57	Julian Rejmer	4 ppl	st. leg.	168	6 oddziałów
58	Edward Rokicki	4 ppl	leg.	170	2 oddziały
59	Bolesław Rybak	4 ppl	st. leg.	165	4 oddziały
60	Stanisław Salwirak	4 ppl	st. leg.	163	4 oddziały
61	Ignacy Skowron	4 ppl	st. leg.	161	3 oddziały
62	Franciszek Soja	4 ppl	leg.	167	2 oddziały
63	Marian Sternak	4 ppl	leg.	b.d.	b.d.
64	Władysław Stopiński	4 ppl	st. leg.	166	4 oddziały
65	Jan Stradomski	4 ppl	kpr. zaw.	b.d.	b.d.
66	Jan Śniegulski	4 ppl	leg.	160	analfabeta
67	Antoni Trela	4 ppl	st. leg.	b.d.	b.d.
68	Stanisław Trela	3 ppl	kpr. nt.	b.d.	7 oddziałów
69	Teodor Wiatr	4 ppl	leg.	b.d.	3 oddziały
70	Bolesław Więckowicz	4 ppl	leg.	179	4 oddziały
71	Wojciech Włodarski	4 ppl	st. leg.	b.d.	b.d.
72	Jan Wojtowicz	4 ppl	st. leg.	167	analfabeta
73	Bronisław Zajac	4 ppl	st. leg.	168	4 oddziały
74	Stanisław Zajac	4 ppl	st. leg.	171	4 oddziały
75	Franciszek Zamaryka	4 ppl	st. leg.	160	4 oddziały
76	Ignacy Zatorski	4 ppl	st. leg.	170	4 oddziały

Lp.	Imię i nazwisko	Jednostka wojskowa	Stopień wojskowy	Wzrost (w cm)	Wykształcenie
77	Jan Zdeb	4 ppl	st. leg.	b.d.	b.d.
78	Stefan Zimny	3 ppl	st. leg.	167	7 oddziałów
79	Stanisław Zwierzchowski	4 ppl	st. leg.	b.d.	5 oddziałów
80	Stanisław Zych	4 ppl	leg.	169	analfabeta

Opracowanie własne na podstawie CAW, 2. Dywizja Piechoty Legionów, sygn. 313/2/16.

Na Westerplatte

Służba w WST była trudna, choćby ze względu na ograniczony kontakt ze światem zewnętrznym. Wyjścia żołnierzy poza teren Składnicy były ograniczone, urlopów nie udzielano w ogóle. W soboty lub niedziele przydzielano jednodniowe przepustki. Jednorazowo wydawano ich od 20 do 30. Powrót do koszar musiał nastąpić do północy tego samego dnia, jedynie podoficerowie służby zasadniczej mieli możliwość powrotu do godz. 6 dnia następnego. Na przepustki członkowie załogi udawali się w ubraniu cywilnym. Z rodzinami i bliskimi żołnierze kontaktowali się wyłącznie listownie. Przyjmowanie i wysyłanie paczek nie było możliwe⁹.

Przebieg służby na Westerplatte zależał w dużej mierze od sytuacji międzynarodowej i stosunków w Wolnym Mieście Gdańsku. Półwysep należący do Polski był solą w oku niemieckiej społeczności Gdańska, która stanowiła większość w mieście. Relacje polsko-niemieckie zaostrzyły się w okresie przybycia na półwysep kieleckiej 2. Dywizji Piechoty. W marcu 1939 r. III Rzesza zajęła Kłajpedę, co spowodowało perturbacje w zasileniu Westerplatte przez żołnierzy.

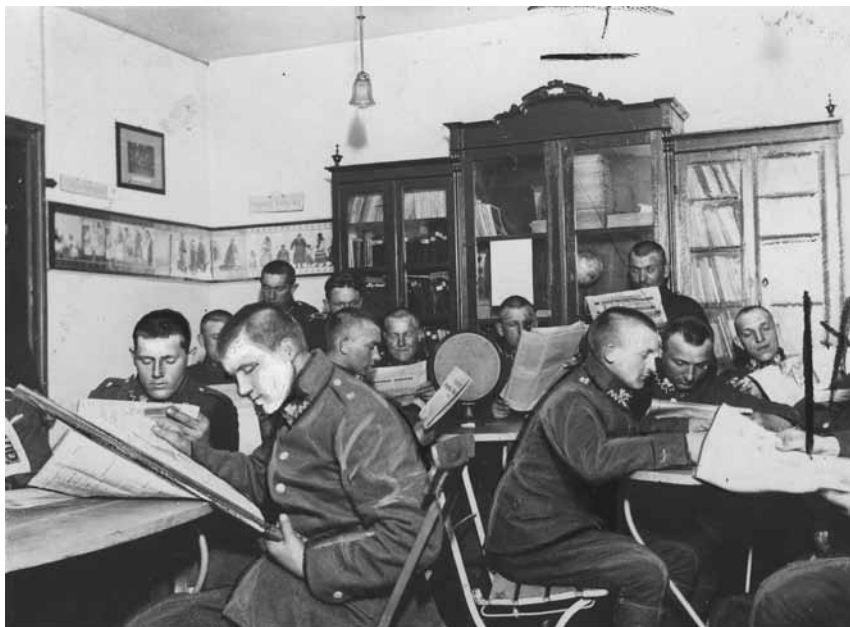
Agresywne działania Niemców ograniczyły możliwości spędzania czasu wolnego przez żołnierzy służących na Westerplatte. Najczęściej odbywali wycieczki do Gdyni (holownikiem Marynarki Wojennej), co było możliwe w dwie niedziele w miesiącu. Od marca do czerwca 1939 r. wyprawy zostały jednak wstrzymane. Rygorystycznie podchodzono również do wydawania przepustek, np. plut. Władysław Baran nie otrzymał przepustki, aby spotkać się z żoną, która odwiedziła Gdynię.

Kolejne obostrzenia wprowadzono w sierpniu 1939 r. Wstrzymano wówczas urlopy i przepustki, a wyjście do Gdańska było zakazane przez dowództwo w obawie przed aresztowaniem i ujawnieniem tajemnicy wojskowej¹⁰. Obawy dowództwa WST o członków załogi, udających się poza jej teren, nie były bezpodstawne. Na tydzień przed wybuchem wojny przekonał się o tym plut. Józef Łopatniuk, który wracając pociągiem z podróży służbowej został szczegółowo wylegitymowany i przesłuchany przez Niemców. Podobnych przypadków było więcej i zdarzały się pod samą Składnicą. Legionista Stanisław Zych wspominał po latach sytuację, kiedy pod mur podeszły dwie Niemki, prosząc o pożyczzenie zapalek¹¹. W ten sposób Niemcy sprawdzali czujność wartowników oraz to, na ile przestrzegali

⁹ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego (1923–1995), sygn. 65/1578/0/1.4/68, [Relacje uczestników obrony Westerplatte we wrześniu 1939 r.], s. 39.

¹⁰ *Westerplatte*, zebrał, oprac. i wstępem opatrzył Z. Flisowski, Warszawa 1989, s. 250.

¹¹ S. Górnikiwiecz, *Lwy z Westerplatte*, Gdańsk 1988, s. 337.



Załoga WST w trakcie spędzania czasu wolnego w bibliotece. (Narodowe Archiwum Cyfrowe)

wytycznych o nienawiązywaniu kontaktów. Oprócz stałej obserwacji, szukali bowiem rozmaitych sposobów pozyskania informacji o funkcjonowaniu Składnicy.

Załodze stacjonującej na Westerplatte starano się urozmaicić czas wolny na miejscu. Żołnierze korzystali z boisk sportowych, grali w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę, tenis ziemny. Organizowano zawody strzeleckie z broni sportowej. Dla żołnierzy prowadzono również działalność kulturalno-oświatową. W świetlicy odbywały się zajęcia edukacyjne oraz pogadanki patriotyczne. Na co dzień świetlica oferowała możliwość słuchania radia, gry w bilard lub gry planszowe, albo czytania prasy wojskowej. Na terenie Składnicy znajdowała się również biblioteka.

Krótko przed objęciem służby na Westerplatte, żołnierze 2. Dywizji Piechoty otrzymali kilkudniowe urlopy¹². W tym czasie mieli przygotować się do wyjazdu z Kielc oraz załatwić najpilniejsze sprawy osobiste.

Żołnierze z 4 ppł wspominali ich pożegnanie przez dowódcę pułku ppłk. Zygmunta Berlinga, który w swojej wypowiedzi podkreślił, że na Westerplatte zostali wybrani najlepsi żołnierze z pułku. Wyraził także nadzieję, że w razie konieczności

¹² CAW, 4. Pułk Piechoty Legionów, [Rozkaz dzienny nr 55], sygn. I/320/4/10, b.p.

spełnią swój żołnierski obowiązek¹³. Przed wyjazdem pierwszej tury, 16 marca 1939 r. płk Edward Dojan-Surówka dokonał przeglądu całego plutonu wartowniczego.

Transport żołnierzy pociągiem z Kielc do Gdyni został zorganizowany przez dowództwo 2. Dywizji Piechoty. Pierwsza tura wyruszyła specjalnie zarezerwowanym wagonem 16 marca o godz. 19.44 z kieleckiego dworca. Do Gdyni pluton dotarł następnego dnia po godz. 7.00.

Drugi rzut dotarł do Gdyni 24 marca, również po godz. 7 rano¹⁴. Żołnierze nie mogli od razu zasilić Składnicy. Po przyjeździe, oznajmiono chor. Janowi Gryczmanowi, że z powodów napiętej sytuacji w Gdańsku, wyjazd na Westerplatte jest wstrzymany. Na kilka dni żołnierze zostali zatem przydzieleni do 2. Batalionu Morskiego w Orłowie (dzisiejsza dzielnica Gdyni)¹⁵. Stamtąd, w trzech turach (30, 31 marca oraz 5 kwietnia 1939 r.) zostali przetransportowani holownikiem na półwysep Westerplatte. Obawiano się, że przejście żołnierzy w polskich mundurach przez Wolne Miasto Gdańsk mogło wywołać wśród niemieckiej ludności poruszenie, a w konsekwencji prowokację.

Już sam przejazd przez Wolne Miasto Gdańsk wywarł na żołnierzach z Kielc negatywny wpływ. Z okien pociągu widzieli nazistowskie flagi wywieszane dla uczczenia zajęcia Czechosłowacji przez Niemcy. Dowódca plutonu wartowniczego por. Leon Pająk wspominał później, że: „był to widok wprawiający w stan skupienia i powagi”.

Niemcy interesowali się funkcjonowaniem polskiej składnicy wojskowej. Pilnowali przy tym, aby Polacy nie przekroczyli dozwolonej przez Ligę Narodów liczby żołnierzy. Oficjalne powitanie przez komendanta WST mjr. Henryka Sucharskiego nastąpiło, gdy do Składnicy przybyli wszyscy oddelegowani żołnierze. Odbyło się to na dziedzińcu przed budynkiem koszar – w miejscu, którego nie mogli dostrzec niemieccy obserwatorzy. Major w krótkim przemówieniu określił cel przybycia żołnierzy do placówki oraz stojące przed nimi zadania. Przybyły z Kielc pluton wartowniczy został zakwaterowany w koszarach, które wybudowano w 1936 r. Wcześniejsze załogi mieszkaly w budynkach letniskowych pozostałych po dawnym kurorcie.

Po zajęciu przez III Rzeszę Klajpedy, załoga na Westerplatte została postawiona w stan ostrego pogotowia. Obawiano się, że los litewskiego okręgu może podzielić Wolne Miasto Gdańsk wraz z półwypsem Westerplatte. Teren Składnicy

¹³ Archiwum Państwowe w Kielcach, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację-Zarząd Okręgu w Kielcach, sygn. 21/490/0/-/197, [Relacja Edwarda Rokickiego], s. 38.

¹⁴ CAW, 2. Dywizja Piechoty Legionów, [Organizacja plut. wart. dla Wojsk Skł. Tranz. na Westerplatte], sygn. 313/2/16.

¹⁵ *Westerplatte...*, op.cit., s. 95.

był w nocy całkowicie zaciemniony. Chor. Jan Gryczman relacjonował po latach: „Stale byliśmy w pełnym pogotowiu, tym bardziej, że załoga jeszcze niezbyt dobrze znała teren, urządzenia i stosunki panujące w Gdańsku. Byliśmy pewni, że lada dzień wybuchnie tak szumnie zapowiadany *puccz gdański*”¹⁶.

Przez pierwszy miesiąc żołnierze poznawali teren. Byli szkoleni w posługiwaniu się bronią oraz sprzętem zamontowanym w poszczególnych wartowniach i posterunkach. Poznawali podziemia oraz uczestniczyli w licznych ćwiczeniach alarmowych. W związku z groźbą ataku na półwysep, przed kielecką załogą odkryto tajemnicę istnienia stanowisk ckm, które znajdowały się w schronach betonowych pod każdą z pięciu wartowni.

Już od maja 1939 r. na Westerplatte trwały prace związane z przystosowaniem obszaru do obrony. Budowano rowy łącznikowe oraz strzeleckie, stanowiska dla broni maszynowej i moździerzy, a także zasieki z drutu kolczastego (typowych zasieków nie można było postawić z uwagi na umowę dzierżawy). Ze względu na obserwację terenu przez Niemców, prace o charakterze tajnym były wykonywane głównie w nocy. Fortyfikacje budowano w ciszy, a kiedy zbliżały się patrole policji, prace przerywano. Stosowano sposoby wyciszające wykonywane czynności, np. korzystano z młotków i gwoździ z podkładką z wołoku, aby stłumić stuk. Praca była wykonywana ciszej, lecz zabierała przez to więcej czasu.

Służba żołnierza na Westerplatte trwała 24 godziny. Kolejna doba była teoretycznie wolna, jednak praktycznie czas ten był wypełniony ćwiczeniami, pogadankami oraz pracą. Oprócz budowy fortyfikacji, wykonywane były zwykłe, codzienne czynności tj. koszenie trawy oraz pielęgnowanie ogrodu¹⁷.

Latem 1939 r. prowadzono już szereg prac mających na celu wzmocnienie opcji obronnych placówki na Westerplatte. Zadbano przy tym również o personalne wzmocnienie załogi. Od czerwca do sierpnia 1939 r., w czterech turach, do składnicy przybyło kolejnych siedemdziesięciu żołnierzy. Pochodzili m.in. z 2. Batalionu Morskiego w Gdyni, 77 pułku piechoty (pp) w Lidzie, 85 pp w Nowej Wilejce, 86 pp w Mołodecznie oraz 14. Dywizjonu Artylerii Konnej w Białymstoku. W świetle postanowień Rady Ligi Narodów dotyczących funkcjonowania Westerplatte, było to jednak działanie nielegalne. Liczbę żołnierzy w Składnicy zwiększono uciekając się do podstępu, aby nie wzbudzić podejrzeń Niemców. Grupa pracowników cywilnych z Westerplatte ubrana została w żołnierskie mundury, a ich odzież cywilną spakowano do podręcznych walizek. Przebrani

¹⁶ *Westerplatte*, op.cit., s. 95.

¹⁷ CAW, Relacje uczestników Kampanii Wrześniowej, [Relacja Stanisława Treli], sygn. II/3/10, b.p.

cywile wchodzili na pokład holownika, którym płynęli do Gdyni¹⁸. Następnego dnia, w ich miejsce przybywali prawdziwi żołnierze. Z racji, że holownik od kilku lat przewoził grupowo żołnierzy z urlopów oraz przepustek, to sam fakt takiego transportu nie budził podejrzeń Niemców. Fortel powtórzony został kilka razy. Nielegalne powiększenie załogi było kluczowe z militarne punktu widzenia. Sam por. Pająk poddawał w wątpliwość możliwość obrony Składnicy, przez wymagane 12 godzin, bez żołnierzy przybyłych pomiędzy czerwcem a sierpniem 1939 r.¹⁹ Wówczas to Westerplatte zasilił m.in. kpt. Mieczysław Słaby, lekarz, który mimo fatalnych warunków medycznych, uratował życie ciężko rannych por. Leona Pająka oraz leg. Władysława Łakomca.

Liczbę żołnierzy na Westerplatte powiększono nielegalnie również poprzez zatrudnienie urzędników cywilnych na stanowiskach specjalistów wojskowych. W ten sposób utrzymywano w ścisłej tajemnicy istnienie niektórych urządzeń, np. radiostacji dużej mocy. Obsługiwał ją sierż. Kazimierz Rasiński, pochodzący z ówczesnego woj. kieleckiego – urodził się w Parchocinie (pow. buski, gm. Nowy Korczyn).

Kolejnym wydarzeniem, które wdrożyło stan podwyższonego ryzyka na Westerplatte, była wizyta pancernika Schleswig-Holstein. Wpłynął on do portu w Gdańsku 25 sierpnia 1939 r., pod pozorem kurtuazyjnej wizyty. Jak wspominał komendant WST mjr. Sucharski, pancernik znajdował się kilkadziesiąt metrów od Westerplatte. Jego obecność utrudniała, a często uniemożliwiała dokończenie prac przy umocnieniach polowych, a także paraliżowała wszelki ruch w Składnicy²⁰.

Po dodatkowym wsparciu osobowym placówki, latem 1939 r. ustalono taktykę na wypadek niemieckiego ataku. Centrum obrony stanowiło pięć wartowni, które w dolnych kondygnacjach wyposażone były w karabiny maszynowe. Wartownie były ze sobą powiązane ogniowo, ponadto posiadały łączność z mieszczącymi się w centrum wartowni koszarami. W celu uniknięcia walki na bezpośrednich liniach wartowni, postawiono przed nimi kolejne dwie placówki – „Prom” oraz „Przystań”²¹.

¹⁸ *Westerplatte*, op.cit., s. 69.

¹⁹ APK, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – Zarząd Okręgu w Kielcach, sygn. 21/490/0/-/197, [Relacja Leona Pająka], s. 10.

²⁰ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Obrona Westerplatte 1939, sygn. MAR.A.II.6/1, [Przebieg działań na Westerplatte], s. 3.

²¹ *Westerplatte*, op.cit., s. 69.

Obrońca

Po godzinie 4 rano 1 września 1939 r. żołnierze w Składnicy usłyszeli pojedynczy wystrzał. Jak się okazało, był to zwiastun ataku. Chor. Jan Gryczman wydał plut. Władysławowi Baranowi polecenie obsadzenia stanowiska przy karabinie maszynowym. Wydarzenie to nie zostało odebrane jako niebezpieczne w koszarach, ale wzmogło czujność wartowników²².

Faktyczny atak nastąpił o godz. 4.48. Pancernik Schleswig-Holstein otworzył ogień w kierunku Westerplatte, a niemiecka napaść na półwysep rozpoczęła pierwszą bitwę II wojny światowej. Sierż. Kazimierz Rasiński przez radiostację poinformował Dowództwo Floty na Półwyspie Helskim o niemieckim ataku. Żołnierze pośpiesznie zajmowali stanowiska, do których byli przydzieleni.

W pierwszym dniu obrony Westerplatte wypełnili postawione im zadanie – nie oddali Składnicy przez 12 godzin. Zmuszeni byli wycofać się jedynie z dwóch wysuniętych placówek „Prom” oraz „Wał”. Odparli pierwsze niemieckie natarcia, zaskakując napastników siłą ognia. Po trzecim niemieckim szturmie piechoty w głąb półwyspu, dowódca placówki „Prom” por. Pająk wydał rozkaz użycia moździerzy. Po wystrzale nastąpił kwadrans ciszy, który pozwolił na chwilę odetchnąć obrońcom, jak i używanej broni. Po godz. 9 żołnierze zaczęli się wycofywać z placówki „Prom” do wartowni nr 1. Po latach Leon Pająk oceniał:

„I właściwie fakt tych czterech godzin walki placówki „Prom” zadecydował o całości obrony, o jej długo trwałości. (...) nastawił jakoś psychicznie całą załogę, bo choć (...) psychicznie my tego ataku się spodziewaliśmy, ale co innego myśl, co innego jakaś nadzieja, a co innego fakt rzeczywisty”²³.

Najcięższym dniem dla polskich żołnierzy był 2 września. Niemcy przypuścili atak powietrzny, którego efektem było wiele zniszczeń. Uszkodzone zostały koszary, a zwłaszcza pomieszczenia w górnych kondygnacjach. Radiostacja i instalacja wodociągowa również uległy zniszczeniu. Sama konstrukcja koszar nie została poważnie naruszona. Jedyne źródłem wody stała się od tego momentu studnia artezyjska w piwnicy. Drugiego dnia walk została całkowicie zniszczona wartownia nr 5. Zginęli w niej m.in. kpr. Jan Gębura, Józef Kita, Antoni Piróg oraz Ignacy Zatorski – wszyscy oddelegowani z kieleckiego 4 ppl. Z „kieleckiej”

²² J. Tuliszka, *Westerplatte 1926–1939*, Toruń 2003, s. 150.

²³ APK, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – Zarząd Okręgu w Kielcach, sygn. 21/490/0-/197, [Wspomnienia Leona Pajaka], s. 14–15.

SZKIC OBRONY WESTERPLATTE

1-7 września 1939 r.



Zatoka Gdańska

Wolne Miasto Gdańskie

- | | | | |
|--|-----------------------------|--|---|
| | położenie punktów obrony | | położenie niemieckie z 1 września 1939 r. |
| | położenie posterunków | | położenie niemieckie z 7 września 1939 r. |
| | wartownia nr E-VI | | kierunki ataku oddziałów niemieckich |
| | armata 75mm | | kierunki odwrotu oddziałów niemieckich |
| | działo przeciwlotnicze 20mm | | tory kolejowe |
| | moździerze 81mm | | drogi |



Por. Leon Pająk (pierwszy z lewej), leg. Władysław Łakomic (w środku) po kapitulacji. Z prawej strony, częściowo widoczny, leg. Jan Czywil, który wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu. (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej)

obsady wartowni nr 5 przeżyli jedynie Stanisław Zych oraz Stefan Misztalski²⁴. Poważnemu uszkodzeniu uległa wartownia nr 2, zerwana została również łączność telefoniczna. Żołnierze trwali na swoich stanowiskach bez zmiany od dwóch dni. Cierpieli na brak snu oraz ciepłego posiłku. Problemem było również zaopatrzenie w wodę, którą do poszczególnych wartowni trzeba było dostarczać z koszar. Prawdopodobnie tego dnia zginął również Mieczysław Krzak z 4 ppl, jednak okoliczności jego śmierci oraz miejsce pochówku są nieznanne. Poniesione straty osobowe i zniszczenia obniżyły morale obrońców Westerplatte.

W kolejnych dniach obrony półwyspu niedogodności w postaci braku snu, ciepłego posiłku, a czasami nawet i wody, doskwierały polskim żołnierzom stale. Jedyne pożywienie stanowił suchy prowiant. Sytuacja militarna nie polepszała się, chociaż w obrońców wstąpiła nadzieja, kiedy 3 września 1939 r. dowiedzieli się o wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Francję i Wielką Brytanię. Morale wzrosło

²⁴ APK, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – Zarząd Okręgu w Kielcach, sygn. 21/490/0-/197, [Wspomnienia Stefana Misztalskiego], s. 1.



„Kurjer Warszawski”, 3 IX 1939, nr 243, s. 17.

też po informacji o pozdrowieniach Naczelnego Wodza, marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego dla „dzielnej załogi na Westerplatte”. Bohaterska obrona WST była wykorzystywana jako środek motywujący dla polskich żołnierzy stawiających opór w innych częściach kraju.

Warunki obrony Składnicy pogarszały się z każdym dniem. Jak po latach podsumował kpr. Edward Łuczyński, było to „siedem dni bez zmiany na posterunkach, bez światła, bez wody i bez spania”²⁵. O braku wody mówił również Julian Rejmer, który z wartowni nr 4 udał się po nią do koszar. W drodze zastało go bombardowanie artyleryjskie trwające kilkadziesiąt minut, „pociski rozrywały się nieopodal, a sypiący się gruz i piach spadał na plecy”²⁶.

Polska obrona była sukcesywnie przełamywana przez Niemców. Brak militarnego wsparcia z zewnątrz skazywał żołnierzy broniących WST na porażkę.

²⁵ „Dyżur na Westerplatte”, Polskie Radio, audycja z dnia 30.08.1979 [online], dostępna w Internecie [17.08.2022]: <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/678997,Westerplatte-Zamiast-12-godzin-walczyli-7-dni>.

²⁶ APK, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – Zarząd Okręgu w Kielcach, sygn. 21/490/0-/197, [Wspomnienia Juliana Rejmera], s. 32.



Obrońcy WST po kapitulacji. Pierwszy z lewej (w rozpiętym płaszczu i czapce rogatywce) starszy ogniomistrz Leonard Piotrowski. (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej)

W ostatnim dniu obrony zawaliła się wartownia nr 2, a wartownie nr 1 i 4 były poważnie uszkodzone. Przybywało rannych, którym nie można było udzielić fachowej pomocy medycznej, ze względu na brak leków i narzędzi medycznych. Decyzja mjr. Sucharskiego o kapitulacji miała pełne uzasadnienie. Rok po zakończeniu wojny, komendant Składnicy relacjonował: „W tych warunkach i wobec znanego mi częściowo położenia w kraju, zdecydowałem się na kapitulację. O decyzji zawiadomiłem oficerów i szeregowych. Poleciałem wywiesić białą flagę, w następstwie czego, ogień ze strony n[ie]p[rzyjacie]la po pewnym czasie ustał”²⁷.

Kapitulacja była trudnym momentem. Adrenalina przesłoniła obrońcom rzeczywisty obraz sytuacji, którego nie byli też w pełni świadomi. Zaprzestanie walk spowodowało u żołnierzy natłok nowych, negatywnych myśli. Pojawił się strach przed oddaniem się w niewolę. Niektórzy mieli myśli samobójcze. Starszy legionista Bolesław Rybak z 4 ppl tak opowiadał o chwilach po informacji o kapitulacji: „Najgorszy moment to dla mnie był, jak szedłem do koszar, koledzy schodzili się

²⁷ IPMS, Obrona Westerplatte 1939, sygn. MAR.A.II.6/1, [Przebieg działań na Westerplatte], s. 8.

ze wszystkich posterunków, każdy zarośnięty, trudny do poznania”. W koszarach nastąpiło zgrupowanie żołnierzy, w którym mjr Sucharski wyjaśnił sytuację całego kraju w trwającej wojnie oraz podziękował wszystkim za spełnienie obowiązku. St. leg. Julian Rejmer z kieleckiego 4 ppł opisywał później ten moment następująco:

„To była chwila, której uczuć nie można wylać na papier, ani powiedzieć. Szloch, płacz, rzucanie się w objęcia, to naprawdę sceny, których nie da się urzeczywistnić”²⁸.

Na zebraniu zmówiono modlitwę za poległych, a także odśpiewano pieśń „Śpij kolego”. W walkach na Westerplatte śmierć poniosło 15 obrońców. Wśród poległych znaleźli się także żołnierze 4 ppł: Mieczysław Krzak, Ignacy Zatorski, Józef Kita, Antoni Piróg i Jan Gębura. Nie brakowało rannych, których stopień obrażeń był różny – od ciężkich przypadków, po lekko kontuzjowanych. W momencie kapitulacji, w stanie ciężkim znajdowali się dowódca plutonu por. Leon Pająk i szer. Władysław Łakomicz. Na liście rannych spośród żołnierzy 2. Dywizji Piechoty znaleźli się: Jan Zdeb (postrzał średniego palca u prawej ręki), Franciszek Zamaryka (lekka rana głowy), Stanisław Zajac, Ignacy Skowron, Eugeniusz Aniołek, Józef Grudzień s. Marcina (lekka rana brzucha), Antoni Trela, Stefan Gajda i Józef Dulęba²⁹. Wszyscy ranni zostali odwiezieni do gdańskich szpitali. Straty niemieckie są dziś znane jedynie w przybliżeniu. Szacuje się, że w akcji ataku na półwysep Westerplatte zginęło ok. 50 Niemców, a ok. 150 zostało rannych.

²⁸ APK, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – Zarząd Okręgu w Kielcach, sygn. 21/490/0/-/197, [Wspomnienia Juliana Rejmera], s. 32.

²⁹ J. Tuliscka, op.cit., s. 236–237.

Po kapitulacji

W momencie kapitulacji Westerplatte los załogi nie był znany Polakom. Społeczeństwo było wręcz przekonane, że wszyscy polegli. W „Kurjerze Warszawskim” 10 września 1939 r. pojawił się nawet nekrolog oznajmiający o śmierci całej załogi³⁰. Dwa dni później pojawiła się informacja o nabożeństwie żałobnym, odprawionym z inicjatywy Katolickiego Związku Polek, za bohaterów poległych na Westerplatte w kościele św. Krzyża³¹. W latach sześćdziesiątych Irena Ozorowska, żona Antoniego Ozorowskiego – jednego z obrońców Składnicy, wspomniała w liście do Leona Pająka o przekazie radiowym z początku września, w którym usłyszała, że wszyscy obrońcy Westerplatte nie żyją³². Tak również myślał Konstanty Ildefons Gałczyński, pisząc na gorąco we wrześniu 1939 r. słynną „Pieśń o żołnierzach z Westerplatte”.



Nekrolog informujący o śmierci całej załogi Westerplatte, „Kurjer Warszawski”, 10 IX 1939, nr 250, s. 1.

Po kapitulacji, obrońców Składnicy na Westerplatte zgromadzono na polanie przy Mewim Szańcu, gdzie dokonano segregacji – oddzielono oficerów, podoficerów i szeregowych. Następnie polskich żołnierzy przetransportowano autobusami do miejsc izolacji w samym Gdańsku. Tłum mieszkańców miasta zachowywał się

³⁰ „Kurjer Warszawski”, 10 IX 1939, nr 250, s. 1.

³¹ Ibidem, 12 IX 1939, nr 252, s. 4.

³² S. Górniewicz-Kurowska, *Znaki Pamięci*, Gdańsk 1994, s. 80.



Obrońcy WST w niemieckiej niewoli (po prawej.) Drugi z prawej (z płaszczem pod pachą) st. leg. Jan Hajduszkiewicz. (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej)

agresywnie, co wspominał Stefan Misztalski: „niemiecka ludność cywilna (...) rzuciła w nas kamieniami, pluła na nas itp.” Niemieccy żołnierzy musieli bronić konwojowanych polskich jeńców³³.

Oficerów z Westerplatte ulokowano w hotelu „Continental”, skąd później przewieziono do reduity na Biskupiej Górcie. Następnie osadzono ich w obozie w Klein Dexen (dzisiejsze Furmanovo w obwodzie kaliningradzkim), a po kilku tygodniach przewieziono do Riesenburga (Prabuty). W tym obozie drogi oficerów z Westerplatte się rozeszły. Mjr Sucharski trafił do Oflagu IV A w Hohnstein, a w późniejszym czasie przebywał jeszcze w oflagach w Arnswalde (Choszczno) i w Gross-Born (Borne Sulinowo). Do Oflagu XVIII A w Lienzu trafili kpt. Franciszek Dąbrowski, por. rez. Stefan Grodecki i ppor. Zdzisław Kregielski. Do kadry oficerskiej

³³ APK, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – Zarząd Okręgu w Kielcach, sygn. 21/490/0-/197, [Wspomnienia Stefana Misztalskiego], s. 2.

Niemcy zaliczyli również chorążych zawodowych. Edward Szewczuk, a także Józef Pełka i Jan Gryczman z 2. Dywizji Piechoty trafili do Oflagu XVIII B w Wolsbergu w Austrii. W maju 1940 r. wszyscy trzej zostali przeniesieni do oflagu Woldenberg (Dobiegniew w woj. lubuskim)³⁴. Po wojnie Józef Pełka powrócił do rodziny mieszkającej w Łodzi. Zmarł w 1951 r. w sanatorium przeciwgruźliczym w Otwocuku, w wieku 52 lat. Z kolei Jan Gryczman w kwietniu 1945 r. zasilił „ludowe” Wojsko Polskie. W 1954 r. zakończył czynną służbę wojskową w stopniu kapitana i przeniósł się do Nowej Dęby. Pracował tam przez ponad 20 lat w Zakładach Metalowych „Dezamet”. Odbił także kilkaset spotkań, na których opowiadał zebranej publiczności o obronie Westerplatte³⁵. Dopiero po kilku miesiącach leczenia szpitalnego do oflagu trafił por. Leon Pająk, który w momencie kapitulacji był ciężko ranny.



Polscy żołnierze w obozie jenieckim Murnau, pierwszy z lewej stoi por. Leon Pająk. (Muzeum Historii Kielc)

Podoficerowie, szeregowcy oraz zmobilizowani pracownicy cywilni trafili do koszar oddziałów Schutzstaffel (SS) we Wrzeszczu, jak również do reduety na Biskupiej Górze w Gdańsku. Spali tam na wiązkach słomy, w pomieszczeniu po-

³⁴ A. Drzycimski, *Losy westerplatczyków*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. 18, nr 4, 2016, s. 17.

³⁵ „Nowiny”, 2 IX 1964, nr 208, s. 3.

dobnym do stajni. Niemalże wszyscy zostali przewiezieni do stalagu I A w Stablack (Stablówki w woj. warmińsko-mazurskim), gdzie obrońcy Westerplatte wraz z żołnierzami Armii „Pomorze” byli pierwszymi jeńcami obozu. Do końca września 1939 r. umieszczono w nim blisko 40 tys. pojmanych do niewoli żołnierzy polskich. Dla części westerplaczyków stalag I A stał się jedynym miejscem pobytu w niewoli. Innych, po pozbawieniu praw jenieckich (zwłaszcza zmobilizowanych pracowników cywilnych), kierowano do pracy przymusowej.

W stalagu I A drogi obrońców półwyspu rozeszły się. Byli przenoszeni pojedynczo lub grupowo do innych obozów i podobozów. Zdarzały się przypadki zwalniania do domów ze względu na zły stan zdrowia – taki los spotkał m.in. Ignacego Skowrona, najdłużej żyjącego westerplaczyka. Żołnierze podejmowali też próby ucieczki. W przypadku niepowodzenia, jeńcowi przydzielano cięższe prace lub przenoszono do innego obozu. Sukces oznaczał początek trudnej drogi. Zbiegli jeńcy musieli się ukrywać, co przy nieznanym terenie nie było łatwym zadaniem. Ważną kwestią było zapewnienie żywności. „Przyszykowaliśmy suchary, zgromadziliśmy chleb. Jak się dostawało dwa kawałki chleba, to zawsze jeden się suszyło w słońcu” opowiadał o swojej ucieczce kpr. Władysław Domoń. Z obozu uciekał razem z kpr. Janem Stradomskim, również obrońcą Westerplatte. Dotarli aż pod Łomżę, gdzie jednej nocy nie mogli znaleźć schronienia. Jak relacjonował po latach kpr. Domoń: „Była nieduża kępka lasu i po prostu zmuszeni byliśmy tam się zatrzymać w tym lasku”. Uciekinierzy nie mieli szczęścia, gdyż na tym terenie prowadzone były ćwiczenia wojsk niemieckich. Obaj zostali złapani, jak wspominał Domoń: „spotkał mnie taki starszy sierżant w tych krzakach i wreszcie musiałem wyjść”. Po dekonspiracji jeńcy zostali ponownie uwięzieni w obozie, za karę spędzili dwa tygodnie zamknięci w bunkrze, wypełnionym wodą do poziomu kolan³⁶.

Nieudana okazała się także ucieczka kpr. Stefana Kulczyńskiego, który w niewoli pracował przy zbieraniu ziemniaków. W trakcie pracy uciekł z dwoma kolegami, razem wędrowali po polach przez trzy dni. Trafili ostatecznie do polskiego gospodarstwa, gdzie otrzymali jedzenie oraz nocleg. Wolnością cieszyli się jednak krótko, gdyż tego samego dnia przyjechali zaalarmowani Niemcy, którym wydano jeńców. Kpr. Kulczyński powrócił do obozu, w późniejszym czasie przydzielono go do zespołu naprawiającego tory po bombardowaniach. Będąc pod francuską granicą uciekł do Francji³⁷, a po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie, powrócił do kraju wiosną 1945 r.

³⁶ APK, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – Zarząd Okręgu w Kielcach, sygn. 21/490/0-/197, [Wspomnienia Władysława Domonia], s. 26–27.

³⁷ Ibidem, s. 34–35.

Niektórzy Westerplaczczy, po ucieczce lub zwolnieniu z obozu, wstępowali w szeregi Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej. Edward Łuczyński został zwolniony z niemieckiego obozu z przyczyn zdrowotnych w czerwcu 1941 r., a od października służył w oddziale AK „Orlicza” w Górach Świętokrzyskich pod pseudonimem „Karol”. Podobną drogę przeszedł Julian Rejmer, który po zwolnieniu przez lekarza obozowego, powrócił na Kielecczynę i wstąpił do oddziału ppor. Pawła Stępnia „Gryfa”, gdzie przyjął pseudonim „Rys”. Rejmer pełnił w 4 pp AK funkcję zastępcy dowódcy plutonu ckm, brał m.in. udział w akcjach pod Mniowem, Antoniowem i Gruszką. Natomiast Edward Rokicki, który uciekł z obozu, po powrocie do rodzinnego Szczecna został przyjęty do oddziału ppor. Mariana Sołtysiaka „Barabasa”. Rokicki, w partyzantce znany jako „Młot”, brał udział w wysadzeniu mostu w gminie Pierzchnica, co odcięło drogę odwrotu niemieckiemu czołgowi.

Z okupantem walczyli także Władysław Baran, Ignacy Skowron oraz Franciszek Bartoszak. Ten ostatni nie był jednak przed wojną związany z ziemią kielecką ani z 2. Dywizją Piechoty. Jego rodzina pochodziła z Zielonej Góry, skąd w czasie wojny została przesiedlona do Jędrzejowa. Bartoszak został zwolniony z niemieckiego obozu z powodu choroby. Przyjechał do Jędrzejowa, gdzie pracował jako magazynier w mleczarni. W tym okresie wstąpił do AK, brał udział m.in. w akcjach pod Włoszczową, Nagłowicami oraz Szczekocinami. Po wojnie zamieszkał na Wybrzeżu.

Niektórzy z westerplaczczyków, po ucieczce lub wyzwoleniu z obozów w zachodniej Europie, trafili do 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa we Włoszech lub do Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka. Inni, znajdujący się w Polsce lub na wschodzie, byli werbowani do Dywizji Kościuszkowskiej. Interesujące są losy Józefa Grudnia, który już w połowie września 1939 r. zdołał uciec z niemieckiego obozu. Z oddziałami Wojska Polskiego dotarł do szpitala w Warszawie, skąd został ewakuowany do Wilna. Tam dostał się do niewoli sowieckiej, co było wyjątkowe w przypadku dalszych losów obrońców Westerplatte. Po ponad roku pracy w majątku hrabiego Przezdzieckiego został uwięziony w obozie w Kozielsku. W 1941 r., po podpisaniu układu Sikorski-Majski, starał się o przyjęcie do Armii Andersa, ale nie został przyjęty ze względu na słabe warunki fizyczne i zdrowotne. W 1943 r. został natomiast wcielony do Dywizji Kościuszkowskiej, z którą przeszedł szlak od Lenino do Berlina.

Po wojnie

Zakończenie II wojny światowej zastało westerplaczyków w wielu zakątkach Europy. Ci, których ofensywa Armii Czerwonej na Berlin zastała w granicach II Rzeczypospolitej, pozostali w Polsce lub na terytorium ZSRS. Kiedy granice Polski, zgodnie z postanowieniami z konferencji w Jałcie uległy zmianie, domy rodzinne wielu westerplaczyków znalazły się poza granicami nowego kraju.

Więcej możliwości mieli jeńcy, którzy zostali wyzwoleni przez armie alianckie na zachodzie Europy. Niektórzy pozostali w krajach, w których zastał ich koniec wojny. Tam poszukiwali pracy i próbowali ułożyć sobie życie. Zdarzało się, że byli zatrudniani przez wojska aliantów jako wartownicy na okupowanych terenach niemieckich. Przykładem tego, jak zaskakująco układały się losy westerplaczyków, może być historia Stanisława Skwiry urodzonego w Wyborowie (ówczesne woj. kieleckie). Po znalezieniu się w niewoli pracował przy wyrębie lasu w obozie położonym w Hinzert. Po wyzwoleniu pozostał w Niemczech, choć planował emigrację do USA. Zamieszkał w niewielkiej miejscowości Neuberg i przez lata sąsiedował z byłym członkiem załogi pancernika Schleswig-Holstein³⁸. W Niemczech pozostali również wywodzący się z kieleckiego 4 ppl – Jan Porada i Jan Derlatka.

Spośród żołnierzy pochodzących z Kielecczyny, za ocean emigrowali Franciszek Zamaryka (do Stanów Zjednoczonych) oraz Franciszek Soja, Roman Kucemba i prawdopodobnie Jan Połec (do Kanady). Zupełnie inny kierunek obrał Józef Dulęba – z portu w Neapolu popłynął do Australii, gdzie został na stałe³⁹. Na decyzję o emigracji mógł wpłynąć fakt, że jego rodzinna miejscowość – Michniów, została doszczętnie spacyfikowana przez Niemców w lipcu 1943 r.



Józef Dulęba (National Archives of Australia)

³⁸ S. Górniewicz, *Lwy...*, s. 251.

³⁹ National Archives of Australia, sygn. NAA: D4878, Duleba J.

Przyczyną pozostania na emigracji części obrońców WST na Westerplatte mogła być obawa przed oskarżeniem o szpiegostwo. Do powrotu nie motywowała z pewnością niestabilna sytuacja społeczno-polityczna w kraju. Z drugiej strony, wielu westerplaczczyków zdecydowało się na powrót do ojczyzny, gdzie oczekiwały ich rodziny. Rozpatrując życiorysy żołnierzy kieleckiej 2. Dywizji Piechoty walczących na Westerplatte, można stwierdzić, że niespełna połowa powróciła w rodzinne strony. Reszta zamieszkała za granicą, bądź w innych rejonach Polski.

Nieznany do dziś pozostaje los Eugeniusza Aniołka, który po kapitulacji trafił do stalagu I-A. W liście do żony z grudnia 1939 r. pisał o pobycie w obozie karnym za usiłowanie ucieczki, a dwa lata później kontakt z Aniołkiem urwał się. W 1946 r. został sądownie uznany za zmarłego⁴⁰. Jeszcze mniej, bo tylko tyle, że służył na Westerplatte, wiadomo o Józefie Grudniu, synu Andrzeja. Co ciekawe, w wykazach widnieje także drugi legionista, dokładnie o tym imieniu i nazwisku (również z 4 ppł). Dla odróżnienia żołnierzy, podawano dodatkowo jeszcze imię ojca.

Trzeciego dnia obrony Westerplatte, w trakcie radiowego przemówienia marsz. Edward Rydz-Śmigły zapowiedział nadanie obrońcom orderów *Virtuti Militari* i awans na wyższy stopień wojskowy. Po wojnie, w nowych warunkach politycznych w Polsce, jedynie przez krótki czas wydawało się, że żołnierze z Westerplatte zostaną uhonorowani za bohaterską obronę polskiej placówki. W 1945 r. ordery *Virtuti Militari* przyznano piętnastu poległym oraz dziewięciu żyjącym obrońcom. Przez kolejnych kilka lat nie przyznano żadnych odznaczeń. W atmosferze nacisków ideologicznych w wojsku oraz w okresie poszukiwania przez władzę ludową nowych wzorców dla żołnierzy, westerplaczczycy nie wypowiadali się publicznie. Dla władzy stali się natomiast ludźmi niepewnymi – byli zwalniani z pracy, obserwowani i szykanowani. W zainteresowaniu funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa pozostawali: Leon Pająk, Władysław Baran, Stanisław Trela, Stefan Zimny⁴¹.

W 1947 r. tragiczny los spotkał mjr. Mieczysława Słabego – lekarza z Westerplatte. Został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, a następnie poddany brutalnemu śledztwu, w którym wymuszono na nim przyznanie się do niepopelnionych czynów. Oskarżono go o zdradę tajemnicy wojskowej, do której jako lekarz (pracował w 8. Oddziale Wojsk Ochrony Pogranicza w Przemysłu) nigdy nie miał dostępu. Zmarł niespełna pół roku po aresztowaniu. Został

⁴⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego dot. Eugeniusz Aniołek..., sygn. 54/381, s. 8.

⁴¹ AIPN Ki, Kartoteka ogólnoinformacyjna Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kielcach, sygn. 0031/1, b.p.



Stefan Zimny (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej)

pochowany „w pace zbitej z nieheblownych desek, w bezimiennej mogile”. Dzięki temu, że jedna z pielęgniarek wypaliła na drewnianym krzyżu personalia oraz datę śmierci mjr. Słabego, zidentyfikowano jego grób⁴². W okresie PRL wspominało o nim wyłącznie w kontekście walk na Westerplatte.

Los nie był łaskawy również dla Stefana Zimnego, który w czasie wojny był więźniem niemieckich obozów jenieckich, a w latach 1945–1946 przebywał w sowieckich łagrach na Uralu. Ze Związku Sowieckiego powrócił na Kielecczynę w 1946 r. Zaangażował się w akcję wyborczą Polskiego Stronnictwa Ludowego. Został aresztowany w grudniu 1946 r., co wspominał następująco: „przed kolacją wigilijną – pierwszą dla mnie w rodzinnym

gronie po ośmiu latach tułaczki, przyszedł do brata komendant posterunku milicji, by zabrać mnie do aresztu. Był to znajomy rodziny, więc pozwolił wziąć świąteczne jedzenie”. Stefan Zimny był przesłuchiwany w siedzibie UB w Kielcach, gdzie „bito [mnie] systematycznie, gdy prosiłem, by mnie, westerplaticzka oszczędzili, to pomawiali o faszyzm”⁴³. Został wypuszczony z więzienia w styczniu 1947 r., od czerwca 1947 r. do września 1949 r. pracował w Milicji Obywatelskiej w Jaśliskach. Zwolniono go ze względu na powiązania z PSL oraz przeszłość braci, którzy należeli do Narodowych Sił Zbrojnych, a później Armii Krajowej⁴⁴.

Na fali odwilży gomułkowskiej żołnierze z Westerplatte zaczęli się ze sobą kontaktować. 17 marca 1957 r. Leon Pająk zorganizował I Koleżeńcki Zjazd Westerplaticzków w Kielcach, na którym pojawiło się 38 obrońców Składnicy z całego kraju. Data nie była przypadkowa – upamiętniała 18. rocznicę zasilenia załogi Westerplatte przez żołnierzy 2. Dywizji Piechoty. Zjazd został poprzedzony

⁴² K. Zajączkowski, *Lekarz z Westerplatte. Major Mieczysław Mikołaj Słaby 1905–1948*, Warszawa 2009, s. 117.

⁴³ S. Górniewicz-Kurowska, *Znaki...*, s. 222.

⁴⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie, Akta osobowe funkcjonariusza MO..., sygn. 00155/840, [Wniosek personalny], s. 7.

mszą św. w kościele Niepokalanego Serca NMP w Kielcach w intencji poległych. Spotkanie odbyło się w świetlicy Związku Zawodowego Kolarzy i miało formalny charakter. Rozpoczęło się od zdania raportu kmdr. Franciszkowi Dąbrowskiemu przez dowódcę placówki „Prom” por. Leona Pająka. W dalszej części Pająk odczytał referat o znaczeniu obrony Westerplatte, a głos w dyskusji zabrał m.in. kmdr Czesław Witczak. Następnie adwokat Julian Błaszkiwicz, z zespołu adwokackiego nr 1 w Kielcach, odczytał wniosek o nadaniu jednej z kieleckich ulic imienia „Obróńców Westerplatte”. W spotkaniu uczestniczył również wiceprezes Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) Marian Sołtysiak „Barabas”, który przekazał zebranych pozdrowienia od byłych żołnierzy AK. Zjazd westerplaczkowy zakończył się rozmowami i wspomnieniami przy herbacie. Padła wówczas deklaracja o zorganizowaniu spotkania w Gdańsku we wrześniu i złożeniu wieńców na mogile poległych kolegów z Westerplatte⁴⁵.

Głównym celem spotkania było rozpoczęcie prac nad ewidencją obrońców Westerplatte oraz zwołanie ich krajowego zjazdu. W marcowym spotkaniu w Kielcach zdecydowaną większość stanowili westerplaczkowcy mieszkający blisko Kielc: Leon Pająk, Jan Gryczman, Władysław Baran, Jan Stradomski, Edward Łuczyński, Bronisław Kochan, Władysław Domoń, Julian Rejmer, Bronisław Zając, Józef Grudzień (s. Marcina), Stanisław Zając, Bolesław Więckowicz, Ignacy Skowron, Jan Zdeb, Stefan Kulczyński, Marian Pociecha, Stanisław Bałtowski, Stanisław Zwierzchowski, Józef Paszkowski, Bolesław Rybak, Józef Kutera, Edward Rokicki, Jan Hajduszkiewicz, Czesław Kołton, Stanisław Pokrzywka, Feliks Głowacki, Franciszek Lis, Stefan Misztalski, Władysław Łakomicz i Bolesław Nidziński⁴⁶.

Od 1957 r. obrońcy Westerplatte spotykali się regularnie na uroczystościach rocznicowych w Gdańsku. Pisali do siebie listy, odwiedzali szkoły, w których opowiadali o swoich doświadczeniach wojennych. Po spotkaniu w Kielcach poczynili formalne kroki w kierunku uzyskania odznaczeń państwowych i wkrótce do Rady Państwa wpłynęło 71 takich wniosków. Wszyscy mieli nadzieję, że zostaną odznaczeni w trakcie uroczystości rocznicowych we wrześniu.

Pierwszy zjazd westerplaczkowy odbył się 1 września 1957 r. w Gdańsku, w ramach Krajowego Zjazdu byłych Obrońców Wyrbrzeża zorganizowanego przez gdański oddział ZBoWiD. W uroczystości udział wzięło 68 westerplaczkowców, jednak jedynie por. Leon Pająk został odznaczony *Virtuti Militari*. Pozostali westerplaczkowcy nie kryli rozczarowania, fakt ten wywołał oburzenie i szereg rozmów po zakończonym zjeździe. Podczas pierwszego krajowego spotkania obrońców

⁴⁵ „Słowo Ludu”, 18 III 1957, nr 66, s. 1, 3.

⁴⁶ S. Górnikiwicz-Kurowska, *Znaki...*, s. 35–36.



Odnaczenia przyznane Janowi Hajduszkiewiczowi, od lewej: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (w pudełku), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal „za udział w wojnie obronnej 1939”, Srebrny Medal Za Zasługi dla Obronności Kraju, Medal Zwycięstwa i Wolności 1945. (Zbiory Urszuli Deki)

Westerplatte doszło do tragedii. Jak podaje Stanisława Górnikiewicz, w wyniku negatywnych emocji „nie wytrzymało serce Piotra Budera”.

Uznaniowy sposób przyznawania odznaczeń był świetnym narzędziem w rękach komunistów do skłócenia środowiska westerplaczczyków. Po pierwszym ogólnopolskim zjeździe w Gdańsku, podjęte zostały dalsze starania w sprawie orderów. Decyzję o przyznaniu kolejnych medali i odznaczeń obrońcom Westerplatte, poznali w Zarządzie Głównym ZBoWiD Leon Pająk i Stefan Grodecki (w czasie obrony Westerplatte por. rez., pracował w Składnicy od 1934 r. sprawując nadzór nad urządzeniami technicznymi). Do „dyspozycji” mieli cztery ordery Virtuti Militari, trzynaście Krzyży Walecznych, siedemnaście srebrnych i dwadzieścia cztery brązowe medale „Zasłużony na Polu Chwały” oraz dwadzieścia trzy „Medale Zwycięstwa i Wolności”. Pająk i Grodecki zostali postawieni w niekomfortowej sytuacji, wiedzieli bowiem, że przyznanie orderów i odznaczeń różnej rangi wywoła niezadowolenie i kontrowersje oraz, że swoimi decyzjami narażą się kolegom. Kategoryzacja zasług i bohaterstwa na Westerplatte była (i jest) niemożliwa, o czym dobrze wiedzieli komuniści. Pająk i Grodecki rozważali zatem, aby nie typować do wyróżnienia nikogo – jednak to rozwiązanie zamknęłoby drogę do dalszych starań w przyszłości.

Kolejne wręczenie odznaczeń i orderów miało miejsce 11 września 1960 r. w Gdańsku. Najważniejsze rangą odznaczenie – order Virtuti Militari – otrzymało

ostatecznie pięciu obrońców WST. Wśród nich było trzech żołnierzy kieleckiej 2. Dywizji Piechoty: Władysław Domoń, Bronisław Grudziński oraz Władysław Łakomic. Mniej zadowoleni byli pozostali, którzy otrzymali niższe odznaczenia. Nie mogąc się pogodzić z decyzją, Franciszek Wolas odesłał otrzymany „Medal Zwycięstwa i Wolności” do gdańskiego oddziału ZBoWiD. Władysław Baran opisywał swoje odczucia następująco: „Odznaczenie mnie dziś Krzyżem Walecznych nie zaspokaja moich pragnień żołnierskich. Czuję się pokrzywdzony i moralnie złamany”⁴⁷.

Od 1957 r. nieustannie prowadzono prace nad ewidencją westerplaczków, chociaż cementowanie środowiska było procesem długotrwałym. Nieliczni byli żołnierze brali udział w życiu społecznym i odszukiwali się głównie poprzez pojedyncze znajomości. Wielu obrońców nie ujawniało się, ani nie podejmowało próby odnowienia kontaktów po wojnie. Listę obrońców Westerplatte kompletowano więc po latach na podstawie personaliów zapamiętanych przez poszczególne osoby. Zdarzały się zatem pomyłki, które prostowane były dopiero wiele lat później. Tak było w przypadku Stanisława Zycha – w latach sześćdziesiątych do środowiska westerplaczków zgłosił się mężczyzna o takim imieniu i nazwisku, który zmarł pod koniec lat siedemdziesiątych. Wzmianka o tym pojawiła się w książce Stanisławy Górnikiewicz „Lwy z Westerplatte”, o czym właściwy Stanisław Zych, mieszkający w Łaziskach (w gm. Piekoszów), usłyszał od Bolesława Rybaka w Kielcach. Wówczas skwitował to śmiechem, jednak kiedy żona przyniosła mu egzemplarz książki powielającej nieprawdziwą informację, ujawnił błąd⁴⁸.

Sprawę przyznania orderów *Virtuti Militari* wszystkim westerplaczkom, co zapowiedział marsz. Edward Rydz-Śmigły, zakończono ostatecznie w latach 1989–1990. Większość odznaczeń przyznano jednak pośmiertnie.

Westerplaczczy, którzy po wojnie powrócili na Kielecczynę reprezentowali wiele zawodów. Duża część pracowała w przemyśle i rolnictwie, kilku znalazło zatrudnienie w zakładach produkcyjnych, fabrykach oraz kamieniołomach. Wielu obrońców Składnicy prowadziło własne gospodarstwa rolne, znajdowało prace w budownictwie, na kolei (jako torowiczowie i konduktorzy), w sklepach. Niektórzy westerplaczczy tuż po wojnie znaleźli zatrudnienie w milicji oraz wojsku. Pracujący w przemyśle ciężkim oraz w formacjach mundurowych na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych mieli problemy z utrzymaniem zatrudnienia.

⁴⁷ K. Zajaczkowski, *Westerplatte. Mechanizmy kształtowania się i funkcjonowania miejsca pamięci w latach 1945–1989*, Katowice 2013, s. 374.

⁴⁸ S. Górnikiewicz, *Lwy...*, s. 335.

Jako tzw. „element nieodpowiedni” byli zwalniani, a do pracy przywracani ewentualnie dopiero po 1956 r.

Sytuacja materialna żołnierzy broniących Westerplatte była różna. Ponieważ wielu ledwo wiązało koniec z końcem, w latach sześćdziesiątych środowisko westerplaczków skupiało się na pozyskaniu rent specjalnych. W tym celu Leon Pająk zebrał informacje dotyczące warunków bytowych od około 100 byłych żołnierzy. Po rozeznaniu w ich sytuacji finansowej, wysłał do Głównego Zarządu ZBoWiD w Warszawie wniosek o podwyższenie rent dla dwunastu osób. Kolejnym razem przedstawił złą sytuację materialną szesnastu westerplaczków pracujących na roli i poprosił władze, aby „w drodze wyjątku przyznały im pewne zaopatrzenie rentowe z tytułu udziału w obronie Westerplatte”⁴⁹.

⁴⁹ S. Górniewicz, *Znaki...*, s. 81.

Upamiętnienie

Bohaterska walka załogi WST na Westerplatte stała się symbolem polskiego oporu przeciwko niemieckiej agresji w 1939 r. i ważnym składnikiem narodowej tradycji. Mit Polaków na Westerplatte szybko został rozpowszechniony, a po zakończeniu II wojny światowej pojawiły się pierwsze upamiętnienia wydarzeń z września 1939 r. W lipcu 1946 r., z inicjatywy współtowarzyszy walki, na miejscu zniszczonej wartowni nr 5 utworzono cmentarzyk z krzyżem i tablicą poświęconą poległym. W latach stalinizmu wizerunek bohaterskiego Westerplatte nie pasował jednak do rzeczywistości, w której prześladowano żołnierzy służących w wojsku II Rzeczypospolitej. Przez kolejne lata to pierwsze miejsce, którego istotnym elementem był krzyż, było jedynym symbolem pamięci o westerplataczkach. Po odwilży politycznej w 1956 r. kombataneci powrócili na Westerplatte, a na półwysep zapraszano oficjalne delegacje państwowe z całego świata i organizowano uroczystości wojskowe. Ale Westerplatte i jego obrońcy mieli być już propagandową wizytówką komunistycznej władzy, która w 1962 r. krzyż stojący na cmentarzyku zastąpiła czołgiem T-34.

Dla środowiska westerplataczków udział w oficjalnych uroczystościach był przede wszystkim kolejną okazją do wspólnego spotkania. Tak było w październiku 1966 r., podczas odsłonięcia Pomnika Obrońców Wybrzeża, czy też 1 września 1971 r., kiedy na Westerplatte złożono sprowadzone z Włoch prochy dowódcy Składnicy mjr. Henryka Sucharskiego. Byli podkomendni pełnili wówczas asystę honorową przy urnie, wzięli udział w pochodzie oraz złożyli wieńce. W czasie „karnawału Solidarności”, w sierpniu 1981 r. na cmentarz powrócił krzyż, a w 1987 r. na Westerplatte z polską młodzieżą spotkał się papież Jan Paweł II, który mówił o odwadze, przyszłości i stawianiu czoła wyzwaniom swoich czasów. Podczas kolejnego Zjazdu Westerplataczków i szkół noszących imię Westerplatte 4 września 1989 r. w Gdańsku, w ramach uroczystości 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej wystosowany został apel w sprawie powołania Klubu Szkół Westerplatte.

Od lat sześćdziesiątych obrońcy Składnicy cieszyli się coraz większym zainteresowaniem. Byli odwiedzani m.in. przez uczniów krakowskiego Liceum im. Bohaterów Westerplatte, którzy interesowali się zarówno obroną polskiej placówki w 1939 r., jak i losami żołnierzy. Sami westerplataczycy często gościli w szkołach, gdzie opowiadali młodzieży o swoich przeżyciach. Spotkania takie organizowano także w zakładach pracy i placówkach kulturalnych. Pamięć o westerplataczkach nie ograniczała się wyłącznie do Wybrzeża czy północnej części Polski. Nazwanie

szkoły lub ulicy na cześć polskiej obrony półwyspu było jedną z najpopularniejszych form upamiętnienia jej bohaterów na terenie całego kraju. W samych Kielcach jedna z ulic nosi nazwę „Obrońców Westerplatte”. Żołnierze 2. Dywizji Piechoty są uwiecznieni również na tablicy przy Wojewódzkim Domu Kultury. Spośród innych punktów upamiętniających całą załogę lub poszczególnych żołnierzy na terenie województwa świętokrzyskiego wymienić można pomnik Władysława Barana w Sandomierzu czy też tablicę poświęconą Eugeniuszowi Aniołkowi przy wejściu do kościoła Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Starachowicach. W 1967 r. imię „Bohaterów Westerplatte” otrzymała Szkoła Podstawowa nr 12 w Kielcach. W uroczystości nadania imienia wzięli udział westerplaczczycy z Leonem Pająkiem na czele. W Starachowicach funkcjonuje Szkoła Podstawowa nr 6 im. Obrońców Westerplatte. To samo imię przyjęła również Szkoła Podstawowa nr 7 w Skarżysku-Kamiennej.

Powstały w 1990 r. Klub Szkół Westerplatte jest ogólnopolskim stowarzyszeniem, które w dalszym ciągu odgrywa dużą rolę w upamiętnieniu westerplaczczyków. Jego członkowie znakują żołnierskie groby miniaturowymi odlewami krzyży, organizują spotkania rodzin obrońców Westerplatte oraz akcją „Znicz dla westerplaczczyka”.



Uroczystość nadania Szkole Podstawowej nr 12 w Kielcach odznaczenia Zasłużony dla Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, z udziałem por. Leona Pająka, prawdopodobnie kwiecień 1980 r. (Zbiory Szkoły Podstawowej nr 12 w Kielcach)



Spotkanie weteranów i ich rodzin w Szkole Podstawowej nr 12 w Kielcach, październik 1997 r. W spotkaniu wzięli udział Wiktor Białous, Feliks Głowacki, Michał Pryczek oraz Stanisław Salwirak, a także rodziny Juliana Rejmera, Władysława Domonia, Bolesława Rybaka, Stefana Masztalskiego i Edwarda Rokickiego. (Zbiory Szkoły Podstawowej nr 12 w Kielcach)

Wszystko w celu popularyzacji wiedzy o wydarzeniach z 1939 r. Aktualnie Klub zrzesza 47 szkół z całej Polski.

Wielu westerplaczyków pochodzących z Kielecczyny nie powróciło po wojnie w swoje rodzinne strony. Pozostali za granicą lub zamieszkali w innych rejonach Polski. Tych, którzy powrócili możemy upamiętnić odwiedzając ich groby – na terenie woj. świętokrzyskiego znajduje się ich ponad 30. Ceremonie pogrzebowe westerplaczyków zmarłych w okresie PRL miały przeważnie cywilny charakter – ponieważ najczęściej odbywały się w obrządku katolickim, to wojsko odmawiało asysty wojskowej, składającej się z orkiestry oraz kompanii honorowej. Jednak na większości nagrobków widnieje informacja, iż pochowany był obrońcą Westerplatte, niekiedy wygrawerowany został również order Virtuti Militari – przyznany za bohaterską obronę polskiej Składnicy.



Grób rodzinny Władysława Stopińskiego na cmentarzu w Skarżysku-Kamiennej (Fot. Katarzyna Pronobis/IPN)

**MAPA ADMINISTRACYJNA
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO**

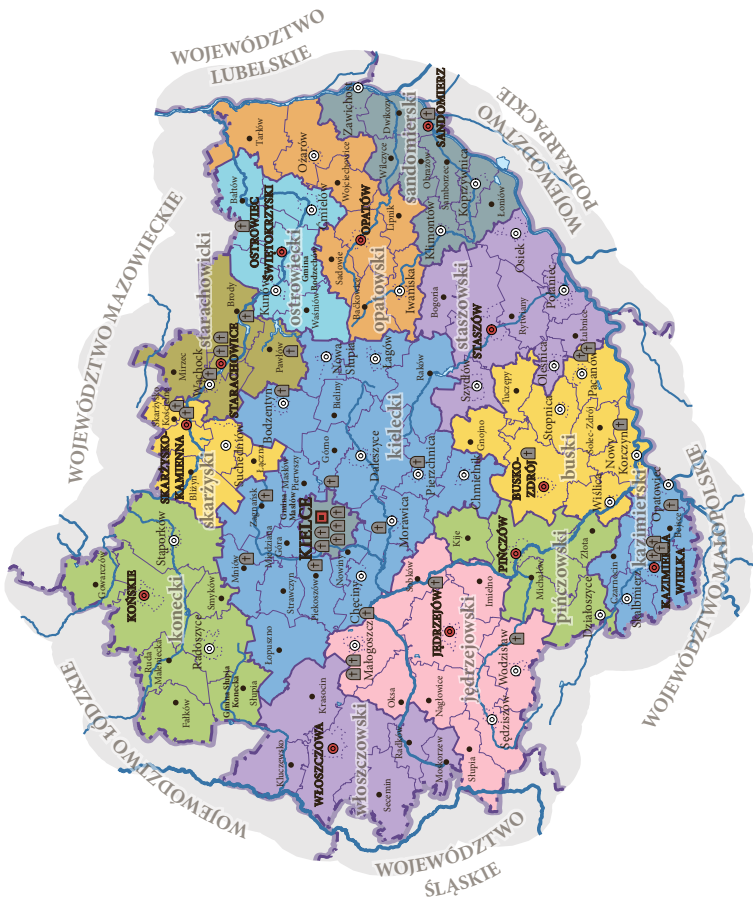
-  granice województwa
-  granice powiatu
-  granice gmin
-  granice miast w gminach miejsko-wiejskich
-  stolica województwa
-  siedziby powiatów ziemskich
-  siedziby gmin miejskich i miejsko-wiejskich
-  Wąchock
-  Bęlice
-  miejscy pochówku obroncy

KIELCE

KONSKIE

Wąchock

Bęlice



Lp.	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Data śmierci	Miejsce pochówku	Odnaczenie VM
1	Eugeniusz Aniołek	19.11.1915	Michałów	1941/1946*	nieznane	
2	Wacław Bacharz	15.05.1915	Czyżowice	1988	Rogów	1989
3	Stanisław Bałtowski	31.01.1915	Małyszyn	1988	Starachowice	1990
4	Władysław Baran	12.06.1906	Bronocice	1976	Sandomierz	1969
5	Stanisław Bartocha	09.12.1915	Baumgarten	1990	Sosnowiec-Zagórze	1989
6	Józef Bieniasz	03.01.1908	Sonina	1967	Jarosław	1990
7	Piotr Borowiec	01.08.1915	Modrzewie	1994	Starachowice	1989
8	Henryk Chrul	12.10.1918	Podubno	1989	Rzepin	1990
9	Władysław Chrzan	24.05.1915	Komorowo	1986	Choszczno	1990
10	Wacław Cieplucha	05.04.1915	Stralsund	2004	Dobre Miasto	1989
11	Jan Cieśliński	24.12.1915	Stara Wieś	1999	Ścina	1989
12	Jan Derlatka	12.10.1915	Mirzec	1986	Niemcy	1990
13	Władysław Domoń	29.07.1917	Ocieski	1984	Kielce	1960
14	Bronisław Drobek	03.04.1915	Łotnowola	1998	Brzostków	1989
15	Władysław Drózdzi	20.07.1915	Chwałowice	1946	Ilża	1990
16	Ignacy Dudzic	31.12.1915	Dobrzyszów	1996	Ciechanów	1989
17	Józef Duleba	12(15).03.1915	Michniów	1978	Australia	
18	Stefan Gajda	01.05.1915	Podolany	1991	Kazimierza Wielka	1989
19	Jan Grębura	14.06.1915	Brody	1939	Westerplatte	1945
20	Feliks Głowacki	02.03.1915	Trzeszków	1998	Chybyce	1989
21	Michał Gonsowski	08.09.1915	Wilczyce	1968	Janowo	
22	Władysław Goryl	07.09.1910	Jarosław	2001	Jarosław	1989
23	Józef Grudziń, s. Andrzeja	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych	
24	Józef Grudziń, s. Marcina	04.08.1910	Stradlice	1981	Rachwałowice	1990

Lp.	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Data śmierci	Miejsce pochówku	Odnaczenie VM
25	Bronisław Grudziński	04.02.1911	Sławków	1992	Sławków	1960
26	Jan Gryczman	10.11.1900	Mokra Strona	1985	Warszawa	1953
27	Jan Hajduszkiewicz	08.05.1915	Piohunka	1988	Jędrzejów	1990
28	Józef Janłowicz	05.01.1915	Sosnowka	1988	Legnica	1990
29	Józef Kita	28.02.1915	Busko-Zdrój	1939	Westerplatte	1945
30	Bronisław Kochan	08.08.1916	Charzewice	1990	Stalowa Wola-Rozwadów	1989
31	Stanisław Kolasa	27.11.1915	Mirzec Korzonek	1980	Chełm	1990
32	Czesław Kołton	15.09.1915	Kochanówka	1983	Sarnówek Duży	1990
33	Jan Korus	25.08.1915	Kajetanów	1954	Zagnańsk	1968
34	Mieczysław Krzak	29.01.1915	Boiska	1939	nieznane (poległ na Westerplatte)	1945
35	Zenon Kubicki	16.10.1915	Nawarzyce	1945	Nawarzyce	1990
36	Roman Kucemba	19.11.1915	Komorów	1985	Kanada	
37	Stefan Kulczyński	20.12.1915	Mniów	1982	Mniów	1990
38	Józef Kutera	30.04.1915	Brody	1965	Krynki	1990
39	Franciszek Lis	09.03.1915	Piotrowe Pole	1983	Sienno	1990
40	Leon Loranty	09.09.1915	Kunów	1945	nieznane	
41	Władysław Łakomic	18.11.1915	Psary	1962	Skarżysko – Kamienna	1960
42	Franciszek Łojek	24.07.1915	Komorów	1997	Zborówek	1989
43	Edward Łuczynski	22.12.1913	Szczecno	1971	Gdynia	1945
44	Jan Majcher	26.10.1915	Kąty Stare	1950	Kartuzy	
45	Józef Michalik	18.03.1915	Czyżowice	1987	Kazimierza Mała	1990
46	Stefan Misztalski	28.03.1914	Stekierno	1984	Cedzyna	1990
47	Bolesław Nidziński	03.04.1915	Zakrucze	1995	Małogoszcz	1989
48	Jan Nowak	13.01.1915	Wola Zagajska	1996	Zawonia	1989

Lp.	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Data śmierci	Miejsce pochówku	Odnaczenie VM
49	Leon Pająk	05.10.1909	Krasna Dąbrowa	1990	Kielce	1957
50	Józef Paszkowski	12.07.1914	Chomentów	1996	Kielce	1989
51	Józef Pełka	28.01.1899	Pabianice	1951	Łódź	1990
52	Antoni Piróg	30.10.1915	Korwin	1939	Westerplatte	1945
53	Marian Pocięcha	30.06.1915	Starachowice	2001	Wąchock	1989
54	Stanisław Pokrzywka	08.05.1915	Świętomarz	1999	Bodzentyn	1989
55	Jan Władysław Połęcz	13.09.1915	Parszów	brak danych	brak danych	
56	Jan Porada	22.01.1915	Kozubów	brak danych	Niemcy	
57	Julian Rejmer	22.02.1915	Opoczno	1990	Kielce	1989
58	Edward Rokicki	22.06.1914	Sosnowiec	1989	Pierzchnica	1972
59	Bolesław Rybak	14.08.1915	Bolechnowice	1989	Kielce	1990
60	Stanisław Salwirak	05.11.1915	Kostrzeszyn	1999	Oborniki Śląskie	1989
61	Ignacy Skowron	24.07.1915	Osiny	2012	Brzeziny	1989
62	Franciszek Soja	15.07.1915	Pińczów	1969	Kanada	
63	Marian Sternak	26.01.1916	Gartatowice	1993	Młynary	1989
64	Władysław Stopiński	14.02.1915	Wielka Wieś	2010	Skarżysko-Kościełne	1989
65	Jan Stradomski	24.10.1908	Nakło	1970	Kazimierza Wielka	1990
66	Jan Śniegulski	01.11.1914	Bartoszewiny	1982	Kętrzyn	1990
67	Antoni Trela	13.06.1915	Solec nad Wisłą	1992	Solec nad Wisłą	1989
68	Stanisław Trela	20.12.1917	Szczucice	1994	Gostynin	1989
69	Teodor Wiatr	07.05.1915	Deszno	1973	Wrocław	
70	Bolesław Więckowicz	23.04.1915	Ludynia	1969	Kozłów	1990
71	Wojciech Włodarski	22.04.1915	Kochanów	1995	Gniezno	1989
72	Jan Wojtowicz	11.02.1915	Karsy Małe	1991	Stargard Szczeciński	1989

Lp.	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Data śmierci	Miejsce pochówku	Odznaczenie VM
73	Bronisław Zając	23.07.1915	Solec-Zdrój	1992	Busko-Zdrój	1989
74	Stanisław Zając	02.04.1915	Orzelec Duży	1994	Zborówek	1989
75	Franciszek Zamaryłka	06.01.1915	Goleniawy	1988	Stany Zjednoczone	1990
76	Ignacy Zatorski	25.07.1915	Baranów	1939	Westerplatte	1945
77	Jan Zdeb	21.10.1915	Lasochów	1999	Kozłów	1989
78	Stefan Zimny	08.08.1915	Piotrowiec	1992	Zarszyn	1989
79	Stanisław Zwierzchowski	17.06.1915	Podstoła	1992	Gdańsk	1989
80	Stanisław Zych	07.05.1914	Łaziska	1997	Piekoszów	1989

*sądownie uznany za zmarłego w 1946 r., prawdopodobnie zmarł w obozie jenieckim w 1941 r. (Opracowanie własne)

Leon Pająk

Leon Pająk urodził się 5 października 1909 r. w Krasnej Dąbrowie (obecnie pow. radomski). Jego rodzice – Stanisław i Weronika z Kolbarczyków prowadzili gospodarstwo rolne. Ukończył Szkołę Powszechną w Krasnej Dąbrowie, a także pięć klas Gimnazjum Koedukacyjnego w Kozienicach. Od 1926 r. uczęszczał do Gimnazjum Biskupiego w Pińsku, gdzie w 1929 r. zdał maturę. Przez rok był słuchaczem kierunku filozofia w Seminarium Duchownym w Pińsku. W 1931 r. podjął naukę w Szkole Podchorążych Piechoty nr 5 w Krakowie, a po jej ukończeniu wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowie-Komorowie. W sierpniu 1934 r. otrzymał promocję oficerską na stopień podporucznika i przydział do 4 ppl w Kielcach. W latach 1935–1938



Leon Pająk (Muzeum Historii Kielc)

Leon Pająk był dowódcą plutonu i wykładowcą w Dywizyjnej Szkole Podchorążych Rezerwy. Po awansowaniu na porucznika w marcu 1938 r. otrzymał dowództwo kompanii ckm. Rok później, jako dowódca plutonu wartowniczego, zameldował się w Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte. W lipcu 1939 r. otrzymał specjalny urlop, wrócił wówczas do Kielc i wziął ślub z Jadwigą Sulikowską. W czasie niemieckiej agresji na półwysep, był dowódcą placówki „Prom”. Został bardzo ciężko ranny już pierwszego dnia walk. Przetransportowany do koszar, przeżył dzięki staraniom lekarza, kpt. Mieczysława Słabego. Po kapitulacji Westerplatte, Pająk został przewieziony do gdańskiego szpitala, gdzie przez kilka miesięcy był leczony. Następnie podzielił los swoich kolegów oficerów z Westerplatte – trafił do niemieckiego obozu jenieckiego. Najpierw został ulokowany w obozie XII A w Hadamarze, a w maju 1942 r. przeniesiony do obozu VII A w Murnau. Po wyzwoleniu oflagu w Murnau przez Amerykanów 29 kwietnia 1945 r., por. Pająk pozostał w obozie wraz z innymi oficerami.

Ze względu na niewyjaśnioną jeszcze sytuacją byłych jeńców wojennych nadal pozostawali oni w izolacji, chociaż mieli lepsze warunki bytowe i więcej swobody. W sierpniu 1945 r. znalazł się wśród żołnierzy, którzy na własną rękę przedostali się do Włoch, co było w dużej mierze efektem przypadkowego spotkania z kolegą ze Szkoły Podchorążych Piechoty. W 2. Korpusie Polskim został przydzielony do 9. Batalionu Strzelców Karpackich. We Włoszech por. Pająk spotkał swojego przełożonego z czasów Westerplatte – mjr. Henryka Sucharskiego.

Jako dowódca kompanii w 9. Batalionie, Leon Pająk został przeniesiony wraz z oddziałem do Anglii we wrześniu 1946 r. Tam zgłosił chęć powrotu do kraju i 5 grudnia 1946 r. powrócił do Polski statkiem handlowym „Rave Marine”. Okręt zacumował przy półwyspie Westerplatte, który Pająk zobaczył ponownie pierwszy raz po 7 latach.

Po powrocie do ojczyzny zamieszkał z żoną Jadwigą w Kielcach. W styczniu 1947 r. podjął pracę w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych (wówczas Huta Ludwików) jako referent. Podjął starania o przyjęcie do „ludowego” Wojska Polskiego, z przydziałem do jednostek obrony Wybrzeża lub garnizonu w Gdańsku, z czego po kilku miesiącach zrezygnował. W 1953 r. został zwolniony z pracy z powodów politycznych. Ze względu na fakt, że przed wojną był oficerem WP, nie mógł pracować w przemyśle ciężkim. Podjął pracę w Centrali Handlowej Żelaza i Stali w Kielcach, a do pracy w Zakładach Metalowych powrócił dopiero w 1956 r. Na emeryturę przeszedł w 1982 r.

Leon Pająk szeroko udzielał się społecznie, działał w ZBoWiD. Jego dużą zasługą było scalenie środowiska westerplatteczków, zwłaszcza tych mieszkających na Kielecczyźnie. Odwiedzał wiele szkół oraz zakładów pracy i podczas spotkań przybliżał historię obrony Westerplatte. W 1977 r. otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej, a w uznaniu zasług w 1983 r. honorowe obywatelstwo Kielc.

Zmarł 26 listopada 1990 r., jego grób znajduje się na Cmentarzu Starym w Kielcach.

Franciszek Zamaryka/Zameryka

Franciszek Zamaryka urodził się 6 stycznia 1915 r. w Goleniawach (gm. Zagnańsk), był synem Wincentego i Agrypiny. Ukończył cztery oddziały Szkoły Powszechnej w Zagnańsku-Chruchach, po czym pracował jako cieśla budowlany. Do 4 ppl w Kielcach został powołany w marcu 1938 r. W wojsku odbył szkolenie jako celowniczy ckm i w tej specjalizacji wyjechał na Westerplatte, gdzie zameldował się 17 marca 1939 r. W czasie obrony we wrześniu 1939 r. był przydzielony do wartowni nr 2. W piątym dniu walk został ranny w głowę kawałkiem moździerza, w wyniku czego stracił przytomność, którą odzyskał w koszarach. Po kapitulacji został przewieziony do szpitala i tam opatrzony. Po kilku dniach został osadzony w stalagu I A w Stablack, w którym otrzymał numer 1534. Przez kilka miesięcy pracował jako robotnik rolny.



Franciszek Zamaryka w mundurze Wojska Polskiego (Zbiory Rodziny Kuczyńskich)

Jako cieślę Franciszka Zamarykę przydzielono do niemieckiej jednostki budowlanej Baum Batalion nr 41, a jesienią 1941 r. do obozu w Hanowerze. W marcu 1942 r., przez bombardowany Hamburg, dotarł do Kristiansund w Norwegii. Pracował tam przy przekopywaniu tuneli w skalnym, górskim podłożu. Od 1943 r. w miejscowości Bodo pracował jako robotnik przymusowy przy budowie linii kolejowej. Zamaryka został wyzwolony z niewoli w maju 1945 r. przez wojska norweskie, następnie trafił do Polskiego Obozu Emigracyjnego w rejonie Hamburga. Po sześciotygodniowym przeszkoleniu w Cuxhaven pracował w warsztacie naprawczym jednostki transportowej jako stolarz. Podczas pobytu w Niemczech poznał Józefę Juncewicz, z którą wziął ślub w Rendsburgu (k. Hamburga). Z pomocą jej siostry mieszkającej w USA, małżeństwo Zamaryków wyemigrowało za ocean i zamieszkało w Nowym Jorku. Franciszek podjął

pracę w stoczni. Na emigracji należał do Stowarzyszenia Polskich Kombatantów im. gen. Sosnkowskiego.

Zamaryka odwiedził Polskę w sierpniu 1974 r. Po wielu latach zobaczył Westerplatte, a także spotkał się w Kielcach z Leonem Pająkiem, od którego otrzymał pisemne zaświadczenie o udziale w obronie WST. W latach 80. stan zdrowia Franciszka Zamaryki pogorszył się i wskutek choroby przeszedł amputację nogi. Zmarł 14 stycznia 1988 r., został pochowany na Cmentarzu przy Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown. Ponieważ przebywał na emigracji, nie został nigdy uhonorowany żadnym odznaczeniem. Srebrny Krzyż Orderu Virtuti Militari został mu przyznany dopiero pośmiertnie w 1990 r.

Władysław Baran

Władysław Baran urodził się 12 czerwca 1906 r. w Bronolicach (gm. Działoszyce, pow. pińczowski). Był synem Józefa i Anastazji z Wróblów, właścicieli gospodarstwa rolnego. W 1924 r. po ukończeniu siedmiu klas gimnazjum w Krakowie, zrezygnował z dalszej nauki. Spowodowane to było chorobą ojca i potrzebą utrzymania licznej rodziny – Władysław miał dwanaścioro rodzeństwa. W październiku 1927 r. został powołany do służby wojskowej w 2 ppł, stacjonującym wówczas w Pińczowie. Zdał egzamin na kaprała w szkole podoficerskiej, a w 1929 r. podpisał deklarację o pozostaniu w wojsku na stałe. Na początku 1931 r. pułk, w którym służył, został przeniesiony do Sandomierza, w związku z reorganizacją struktury Wojska Polskiego. We wrześniu 1932 r. ożenił się z Wincentyną Leokadią Nowakowską.

W WST Baran zameldował się 30 marca 1939 r., był już wówczas plutonowym zawodowym. Dowodził plutonem ciężkich karabinów maszynowych, a służbę pełnił w placówce „Prom”. W czasie obrony Westerplatte, po wycofaniu się żołnierzy z placówki „Prom”, bronił wartowni nr 1, następnie placówek „Tor Kolejowy” i „Fort”, a także wartowni nr 3. Po kapitulacji trafił do stalagu I A w Stalack, w którym otrzymał numer 1510. W lutym 1943 r. uciekł z obozu i po miesięcznej podróży powrócił do Sandomierza. Rozpoczął działalność podziemną, w Armii Krajowej używał pseudonimu „Uparty”. Został awansowany do stopnia sierżanta. W obwodzie AK Sandomierz kierował wyszkoleniem w Szkole Podchorążych. W trakcie operacji „Burza”, w lipcu 1944 r. pełnił funkcję dowódcy oddziału saperów. W listopadzie 1944 r. Władysław Baran został aresztowany przez NKWD pod zarzutem działalności w AK. Został zesłany do łagrów, przebywał



Plut. Władysław Baran w mundurze Wojska Polskiego (*Westerplatte*, zebrał, oprac. i wstępem opatrzył Z. Flisowski, Warszawa 1989)

w obozach w miejscowościach Jogła, Szachtlager, Szepietowo, Kamionka oraz Krasne na Uralu.

Do Sandomierza Baran powrócił dopiero w listopadzie 1948 r. Znalazł zatrudnienie na stanowisku pianisty w cukrowni Włostów. Podjął studia zaoczne w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, które ukończył w 1954 r. W latach 1951–1965 pracował jako księgowy w Zakładach Zbożowych „PZZ” w Dwikozach, oraz przez rok w Sandomierskich Zakładach Kamienia Budowlanego. Od 1966 r. był zatrudniony w Spółdzielni Inwalidów „Postęp” w Sandomierzu, a w 1972 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 30 sierpnia 1976 r. w Sandomierzu, gdzie jest pochowany na cmentarzu Parafii pw. Nawrócenia Świętego Pawła Apostoła.

Ignacy Skowron

Ignacy Skowron urodził się 24 lipca 1915 r. w Osinach, a był synem Jana i Klary z Rudników. Do 1929 r. ukończył trzy oddziały szkoły powszechnej w Pierzchnicy, po czym pracował w rodzinnym gospodarstwie. W latach 1935–1936 został zatrudniony jako woźnica w leśnictwie w Dyminach. W grudniu 1937 r. ożenił się z Anną Lisek w kościele św. Krzyża w Kielcach, w tym samym roku podjął również pracę w młynie „Kłos” w Kielcach.

W marcu 1938 r. Skowron został powołany do 4 ppl w Kielcach. Kiedy 31 marca 1939 r. zameldował się na Westerplatte, był starszym legionistą, a w maju uzyskał awans na kaprała. W czasie obrony Składnicy był przypisany do wartowni nr 2, piątego dnia walk został ranny. Po kapitulacji został osadzony w stalagu I A w Stablack. W 1941 r. został zwolniony do domu ze względów zdrowotnych. Po powrocie w rodzinne strony pracował w gospodarstwie rolnym teściów, a od listopada 1941 r. na kolei w Chęcinach. W tym też okresie rozpoczął działalność konspiracyjną z ZWZ-AK. Ze względu na rodzaj wykonywanej pracy mógł informować



Ignacy Skowron podczas uroczystości 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 12 w Kielcach. (Zbiory Szkoły Podstawowej nr 12 w Kielcach)

o niemieckich transportach kolejowych. W kolejnictwie pracował aż do emerytury, którą uzyskał w 1975 r. Po 1989 r. uzyskiwał kolejne awanse, aż do stopnia majora. Zmarł 5 sierpnia 2012 r. i został pochowany na cmentarzu w Brzezinach. Był najdłużej żyjącym spośród obrońców Westerplatte.

Ignacy Zatorski

Ignacy Zatorski urodził się 25 lipca 1915 r. w Baranowie (dziś jedna z dzielnic Suchedniowa), był synem Andrzeja i Marianny z Mendakiewiczów. Ukończył cztery oddziały szkoły powszechnej. W 1938 r. został powołany do 4 ppł w Kielcach, gdzie był szkolony do funkcji celowniczego ciężkiego karabinu maszynowego. Na Westerplatte zameldował się 30 marca 1939 r. w randze starszego legionisty. Należał do obrony placówki „Wał”. Drugiego dnia walk znajdował się w wartowni nr 5, która została zniszczona w trakcie nalotu Luftwaffe, gdzie zginął. W 1945 r. został pośmiertnie odznaczony orderem Virtuti Militari. Jego szczątki zostały odnalezione jesienią 2019 r. przez zespół archeologów z Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Nota identyfikacyjna została wręczona rodzinie Ignacego Zatorskiego 1 września 2021 r. Zatorski zostanie pochowany na nowym cmentarzu na Westerplatte.

Wykaz skrótów

AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AK	– Armia Krajowa
APK	– Archiwum Państwowe w Kielcach
APS	– Archiwum Państwowe w Szczecinie
CAW	– Centralne Archiwum Wojskowe
ckm	– ciężki karabin maszynowy
DP	– Dywizja Piechoty
IPMS	– Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego
KOP	– Korpus Ochrony Pogranicza
LN	– Liga Narodów
pp	– pułk piechoty
ppl	– pułk piechoty legionów
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
SP	– Szkoła Podstawowa
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
WP	– Wojsko Polskie
WST	– Wojskowa Składnica Tranzytowa
ZBoWiD	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZSRS	– Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

Delegatura w Kielcach

PEŁNA OFERTA NA



ksiegarniaipn.pl

ISBN 978-83-8229-572-6